

Fot. JANUSZ BARAN

Nie sztuka z trybuny narzucać kierunek marzu. Nie sztuka widzieć zalogi zakładu jako kompanię, której na bieżącość maszerują przed trybuną pierwszomajową, ukwieconą.

Kiedyś, na Węgrzech, rozmawiałem z komunistą — był siuciuteńki, gołbek. W czasie rewolucji w pięćdziesiątym szóstym stał pod murem. „Bron się — powie- dzieli mi — inaczej cię rozwalimy.”

I on się bronił, mówił do tłamu dwie i pół godziny. Ostniał. A ten, co miał strze- lać, powiedział: „Idź, miałaś swoje racje.”

Nasi komuniści, nawet ci, na funkcjach sekretarzy, wołają, gdy do uzbudzonych ludzi mówi prokurator.

Tak się zaczyna reportaż Michała Mońki w miesięczniku „Odra” o kwietniowym strajku w Hucie imienia Lenina. Interesujący tekst, warto przeczytać. Ale zacytowałem fragment owego reportażu nie z powodu solidarności z tezą, iż nasi sekretarze zaniebują się w rozmawianiu z ludźmi. Wprost przeciwnie: rozmów jest — moim zdaniem — aż za dużo. Nie brakuje też analiz i ocen, uchwał i harmonogramów, spotkań i konsultacji, wyjaśnień i apeli. Brakuje natomiast przemyślenia i stosowania ludowej mądrości zawartej w rosyjskim przysłowiu: mniej obawiasz, mocniej śmieś.

Od narodzin naszego województwa, a więc od lat trzydziestu, aż do kierownictwa KW bierze „na warsztat” mnóstwo problemów równocześnie. Głównym z nich był tutaj Henryk Kosteki, taki właśnie model pracy partyjnej obowiązywał w całym kraju: dublowano i wyręczano administrację niemal we wszystkich. Przynajmniej do zwiń, letni wypoczynek młodzieży, wytyczenie granicy rolniczej, wiejskie ośrodki zdrowia, produkcja przemysłu, zaopatrzenie sklepów, za-

Adam Ogorzałek

## Czy starczy odwagi?

gospodarowanie wschodnich obszarów województwa — nie się nie mogło obyć bez „postawienia” na sekretariacie, egzektu- cywie czy plenum.

Od tamtego czasu wiele się zmieniło, inne jest dziś rozumienie roli partii, ale nacisk rzeczywistości sprawia, iż Komitet Wojewódzki pod kierownictwem Józefa Brozka też pędzi od tematu do tematu. Budownictwo mieszkaniowe, ochrona środowiska naturalnego, komunikacja, handel, szkolnictwo, usługi dla wsi, kultura, turystyka — i dziesiątki spraw szczególnych — nadal przepełniają kalendarz partyjnej roboty w regionie.

Argument pedzących od problemu do problemu tarzających się nieznieniami: — Skoro sytuacja w budownictwie jest zła, skoro ludzie skarżą się na zaopatrzenie, skoro straszą, że nie mają, to możemy się od tych tematów zdystansować.

Trudno zaprzeczyć — wiele rzeczy się sypie. Z własnej praktyki wiem, że gdy nie przeczytamy kolumn „Dunajca” przed drukiem, nawet solidna na oko gęsieta przesyta parę byków (w ostatnim numerze cytowałem opinię Michała Gorbaczowa, iż reformy nie dojdą do skutku, jeśli naród tego nie chce i jeśli nie pojmie, jak trzeba działać — zmieniono pojmy na podjęcie, i daleki wywód stał się bez sensu; zaś w wierszu Broniewskiego — przytoczonym

przez Zbigniewa Siatkowskiego w kluczowym „miejsku artykułu — zamiast „nie rzucam to sobie przekleństwo” wydrukowano „nie rzucam na siebie przekleństwo”, i diabli wiady spójność argumentacji Autora).

Ale rzeczywiście skrzeczy nie dlatego, że czegoś spośród kwestii szczegółowych — nie dostrzyliśmy, lecz i zupełnie innego powodu: lapiąc dziesięć srok za ogon, rozmienając swój czas i energię na drobne, zwalnając innych od odpowiedzialności wyciecznym ich wyrzucaniem — sami zaniebujemy problemowi węzłowemu, nie doprowadzamy niemal niczego do końca.

Dlatego, gdy niedawno i sekretarz KW pytał, co można w regionie zrobić jeszcze w tym roku, by efekty były zauważalne, powiedziałem: — Zająć się przede wszystkim polityką kadrową. Bez sentymentów, bez ucieleśniania przeszłych zasług rozliczyć ludzi na kierowniczych stanowiskach według jednego kryterium: czy jest u nich lepiej niż było rok temu, czy gorzej?

Obstaje przy tej radzie. Komitet nie zbuduje ani jednego mieszkania, nie wyprodukuje dobrego masła i chleba, nie naprawi telewizorów i pralek, nawet nie otworzy podczas upału okien w autobusach. Ale mogłyby — itak rozumiem ważne

Anna Szopińska

## Woda obiecana

Od 1984 roku, kiedy to wojewoda nowosądecki zdecydował, że wody geotermalne z Bańskiej wykorzystane będą do celów przypożyczenia ciepłej wody użytkowej dla os. Równia Szafłarska w Nowym Targu, minęło sporo czasu. Zainteresowanie możliwością zagospodarowania naturalnego bogactwa zalegającego pod Nie- cka Podhalańska nie znalazło przez cztery lata ani trochę — z jednej strony podsycał je goścący tu czesto prof. Julian Sokółowski, z drugiej zaś mieszkający nowotarskiego osiedla dopytawali się systematycznie, kiedy popłynie im z kranów woda podgrzana ciepłem z wnętrza ziemi. Eksperymentalna, pilotażowa instalacja, do- świadczenia zebrane po kilku latach wykorzystywania tego niekonwencjonalnego źródła energii — służyć miały dokładnemu rozoznaniu właściwości wody, obliczeniu ubytków ciepła, a tym samym opłacalności przesyłu.

Lecz wieści o postępie prac nie były krzepiące. Dyrektor Stanisław Sopiara, szef nowotarskiego RPGK, przedsiębiorstwa wyznaczonego kiedyś przez wojewodę na bezpośredniego inwestora — musiał informować nagabyjących go radnych, że Bańska nie znalazła się w wojewódzkim planie, że administracja biadunajcejskiej gminy nie wykazuje zainteresowania sprawą, a dokumentacja przesłana do Nowego Sącza, przez władze wojewódzkie zaś do prof. Romana Neyę — dyrektora instytutu Surowców Energetycznych krakowskiej AGH — wciąż czeka na zatwierdzenie. RPGK znalazło już wykonawców pierw-

(CIAŁ DALSZY NA STR. 5)

zewanie VII Planu KC — odsunąć od kierowania nieudaczników.

Obróńcy starożytnego twierdzą, że nie ma ziemiaków. Tymczasem wiadomo, że tylko cmentarze są pełne ludzi niezastąpionych. Żyjących zawsze można zastąpić. Wymagalo by wszakże ogromnej odwagi, bo sprawy personalne uruchamiają cały łańcuch powiązań i emocji.

Nie sądzę, by udało się zdynamizować życie w województwie, zreformować gospodarkę, ożywić zagrożone w stagnacji dziedziny — bez wymiany szefów, którzy nie mają na to ani ochoty, ani kwalifikacji (zawodowych i moralnych).

Nie znam uniwersalnej recepty na nasze bolączki. Byłoby wszakże lepiej, gdyby zaczął się wyraźny ruch promowania na stanowiska kierownicze ludzi o twórczym stosunku do rzeczywistości. Rozmowy, przyrmykari, zmiany pozorne — trwają. Czego dobrego to nie wróży. Bardziej namawiamy więc radykalizacji polityki kadrowej. Za trzymanie niewłaściwych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach płacimy od dawna słoną cenę. Teraz byłoby to cenna szklana: wyłożenie na łopatkę nowych idei, wyhamowanie reform, zupełne zniechęcenie społeczeństwa.

Proponuję zatem rzetelną ocenę przydatności dyrektorów, prezesów, naczelników i pożegnanie tych, którzy nie ukończyły szybkiego uzdrowienia sytuacji na swoim zawodowym polu. Nowym ludziom trzeba dać maksimum samodzielności (także w doborze najbliższych współpracowników).

Jeśli tylko tyle zrójny do końca roku, poślubiły proces odnowy. Jeśli — w imię świętego spokoju — nie skoncentrujemy sił na tym zadaniu, ugrzęźniemy razem z innymi nieudacznikami, którym kiedyś dałmy rekomendację.



## Konieczne sprzątanie

Kiedy w kwietniu czytamy o pełnej gotowości do zniszczenia, a my wręczni o gotowości do najgorszego zniszczenia, ogarnia mnie zawziętość. Niepokoi mnie nie tylko to, że w kwietniu, które powiodło, jest i zima - brakuje podstawowych części zamiennych i napraw, a zima znaczy drogowców, bo przyjeżdżają albo za wiosną, albo za późno, ale zawsze niezgodnie z ich planem.

Co roku, na pięknym święcie Kwitnącej Jabłoni w Łącku, wojewodzie zgłaszają pełną gotowość do letniego sezonu turystycznego. Nie przeszkadza to, że jeszcze w czerwcu wiele ośrodków nie jest przygotowanych do przyjęcia turystów i kuracjuszy, że szwankuje handel i gastronomia. Do tego nie przyjeździ, tego już brakło, tamtego w ogóle nie ma.

Jak więc naprawdę jest z tym przygotowaniem do sezonu turystycznego w całym naszym województwie? Zaczęć należą do

Najpierw 19-letni Janusz Sz., z Warszawy, przykopywane 5 października ub. roku do Zakopanego nie myślał o tym, że opuści szczył jak twierdzi w towarzyszyli konwoju.

Przejechał - jak Twardzieli - za pieniądze mamusi, bo chociaż jest mechanikiem samochodowym, nigdzie nie pracował. Fundusze na życie i inne kawalerskie potrzeby czerpał z kieszonki i portfelu cioci. Możemy się domyślać, że nie było to minimum socjalne, w czym utwierdza nas sposób spędzania czasu przez naszego bohatera. Po pięciu dniach pobytu w Zakopanem, kiedy nuda dawała mu się za znaki, wysiadł do drożki i kazał się wieźć przez Krupówki. W czasie przejażdżki dostąpił przywileju, że przyjechał na trzy siedzące na ławce nastolatki. Energicznie kazał zatrzymać się fiakrowi, wysiadł i szarmatcko zaproponował dziewczętom, aby odwiedziły go w domu. One chociaż przywały na zaproszenie.

Teraz już cała chwycła w kompleksie Kryzysa, Malgosia, Basia i Janusz - kazali się wieźć na dobry autobus. Panowie nie przepuszczali rodziców na jedyną wygodną wychyćkę pod Giewont, coraz śladniej wchodziły w rolę swiatyków dnia. W czasie jazdy miało miejsce zdarzenie, które miało być, iż w hoteliku obok lokalu można wynająć pokój. Mając już jednak wcześniej zajęta kwatery nie zainteresowali się ofertą i obiecały natomiast zakupić stosownie kilka trunków zrodło się pytanie mieszkanka Janusza. Po przybyciu na miejsc-

stwierdzenia, że poszczególne wice, miasteczka i miasta nie przywołują większej uwagi do sprzątnięcia i czyszczenia. I niewiele zmienia tu fakty, że zupełnie przetrzebieśniają akcje „Porządek” czy „Prosejka”.

Rzeczywistość pozostaje niezmieniona. Straszna rozwalająca się szosa i przybudówki. Wysokie chwały strony przy drogach, płotach, na wszystkich placach, przez nikogo nie koszone, nie niszczone. I nie ma znaczenia, czy jest to posesja prywatna, gminne spółdzielni, urzędu gminy, czy kościoła. Po prostu przyjeżdżaliśmy się do tego tenchających obrazów i nikt oprócz przyjeżdżających nie zwraca na nie uwagi.

Dołożyć do tego należy dzikie zyski-karę wzdruk potęgi i drogę, w każdej dyskusji nadających do tego samego miejsca, jak gospodyni w Białym Dunaju śmieci wynosiła i wyrzucała do rowu między drogą a torem kolejowym. Takie są przyzwyczajenia. I nie zmienią sytuacji chlubnie się, że w te takiej i takiej formie zabudowano wysypisko śmieci. Musimy w tym i dę wsi, w k z d y m przyślisko postawiają kontenery lub wyznaczają miejsca na wysypiska, sądząc nieczyściej będą wywożone na zbiorcze „gminne” śmietniska. Bo nikt nie pojedzie z odpadami kilkanaście kilometrów. Ale wywozić śmieci w znacznych ilościach, jeśli nie ma tam obojędnie kilkasie metrów do jego domu. To prawde musimy sobie przywozić i pomyśleć, w jaki sposób zapewnić usługi komunalne na wsiach (zwłaszcza z owarcją,

prawie miejskiej zabudowie oraz dużym ruchem turystycznym). Moeżożajma się tym podopieczni władz, którzy nie sądzą, że wsiolębny ruch turystyczny rad zacząć powstawać pod skrzydłami miejscowych rad narodowych zakłady gospodarki komunalnej? Zastanawiamy się także, że po wybudowaniu nowych domów stare postawia się na ich całkowite zniszczenie. Stoją zaniedbane, nie remontowane, stwarzając zagrożenie pożarowe. A przecież w każdym mieście budowlanej jest klaszura o charakterystycznym wyburzeniu starego budynku z chwilą zamieszkania w nowym. Dlaczego nie egzekwują tego służby budowlane, naczelnicy miast i gmin? Dlaczego podobnie jak kontrola strazy pożarnej? Przykładem - oczywiście negatywnym - takiego stanu rzeczy może być najgorszy obszar w województwie, znajdujący się wsi wsi Bańska w gminie Biał Dunajec. Uwazam, że należał jedną kampanią rozwiązać ten problem jeszcze w tym roku, a później pilnować spraw na bieząco. I na zaproszenie: dlaczego na Podhalu, ale także w innych rejonach województwa, brak ogródków kwiatowych? Bardzo pięknie, nowo budowane, ładnie utrzymane, otoczone zielenią i pole do działania dla samorządów, Kół Gospodyń Wiejskich i Związków Młodzieży Wiejskiej.

Powinnością zrobić czysto, aby w miejscowościach wiejskich letniskowa, ale także każda wsi i miasteczko w naszym województwie, wyglądał bardziej kolorowo i czysto. Nie potrzeba na to wielkich nakładów inwestycyjnych.

eS Ka

W przeddzień 19-letni Janusz Sz., z Warszawy, przykopywane 5 października ub. roku do Zakopanego nie myślał o tym, że opuści szczył jak twierdzi w towarzyszyli konwoju.

Przejechał - jak Twardzieli - za pieniądze mamusi, bo chociaż jest mechanikiem samochodowym, nigdzie nie pracował. Fundusze na życie i inne kawalerskie potrzeby czerpał z kieszonki i portfelu cioci. Możemy się domyślać, że nie było to minimum socjalne, w czym utwierdza nas sposób spędzania czasu przez naszego bohatera. Po pięciu dniach pobytu w Zakopanem, kiedy nuda dawała mu się za znaki, wysiadł do drożki i kazał się wieźć przez Krupówki. W czasie przejażdżki dostąpił przywileju, że przyjechał na trzy siedzące na ławce nastolatki. Energicznie kazał zatrzymać się fiakrowi, wysiadł i szarmatcko zaproponował dziewczętom, aby odwiedziły go w domu. One chociaż przywały na zaproszenie.

Teraz już cała chwycła w kompleksie Kryzysa, Malgosia, Basia i Janusz - kazali się wieźć na dobry autobus. Panowie nie przepuszczali rodziców na jedyną wygodną wychyćkę pod Giewont, coraz śladniej wchodziły w rolę swiatyków dnia. W czasie jazdy miało miejsce zdarzenie, które miało być, iż w hoteliku obok lokalu można wynająć pokój. Mając już jednak wcześniej zajęta kwatery nie zainteresowali się ofertą i obiecały natomiast zakupić stosownie kilka trunków zrodło się pytanie mieszkanka Janusza. Po przybyciu na miejsc-

# WSPÓLNE ZADANIA

se okazało się jednak, że ani alkohol, ani dzieła gramadki dziewcząt nie są mile widziane przez gospodyni. Wtedy Janusz przywołując sobie o hoteliku, którego usług niedawno zignorował Ruszono więc drogę powrotną. Wynajęcie wspólnego pokoju obyło się bez przeszkód.

Zabawa trwała w najlepsze, a czas mijał szybko. Około godziny 23 właścicielka pensjonatu Anna W. upominała się o dokonanie, aby na ich podstawie zameldować gości. Wtedy okazało się, iż dziewczęta dowodów osobistych nie posiadają, zaś Janusz mógł legitymować się jedynie książeczką wojskową. Gospodyni uznała, że w takim stanie sprawa nie może być rozstrzygnięta, gdyż towarzyszom opuścić jej przykazyk.

Dalej wypadki potoczyły się zgola nieoczekiwanie. Pan Janusz obrzuony do tygwy odmową uznania jego tożsamości,

JERZY LIPOWSKI

Spraw Wewnętrznych: - W ciągu 3 godzin niezuciż pracownicy tymieśli z Zakładów Mjęnych w Zakopanem 120 kilogramów wysokiej jakości męgi, o mimo to i zakładzie nie widać śladu męgi.

Wyniki budownictwa mieszkaniowego w I półroczu br. są dosyć obiecujące. Aby jednak tegocześnie plany zrealizować, konieczne jest wykreślenie Olekskiej polecił przedsiębiorstwem budowlanym podjąć pracę w systemie dwu i trzy-zmianowym oraz zabronić przyjmowania innych zadań niż budowa mieszkań, obiektów oświatowych i służby zdrowia. Kierownictwem Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestyji oraz Wydziału Budownictwa Gminnego i Komunalnego i Mieszkaniowym UW poleciono doprowadzić do rozruchu oczyszczalni ścieków w Mszanie Dolnej w przekraczającym terminie do końca września br.

Dyrektor Urzędu Wojewódzkiego, mgr Stanisław Kmak, informuje, że naczelnicy miast i gmin przywołują, aby w województwie zwiększyć udział wsi w najbardziej oddalonych od centrów miejscowościach.

Zakończyły się wiosenne działania porządkowe i sytuacja w wielu miejscowościach powraca do „normalności” oraz wyciszenia. Na wydeptaku prowadzącym do Starej Pijary śmieci aż grubo, zwalone burzą

Kradzieże i włamania zajmują nadal poczesne miejsce w doniesieniach milicyjnych. Ostatnio włamywacze spenetrowali i kiosk Okręgowy Spółdzielni Mleczarskiej w Złoczynie, zrabowali 90 tys. złotych; bar „Szałas” w Szczawinie - 100 tys. złotych; pawilon handlowy GS w Korzeni - 186 tys. złotych oraz sklep WRTW w Nowym Sączu - 300 tys. złotych.

Nie oszczędzono mieszkań pozostawionych bez opieki. Jakub H. z Nowego Sączu zgłosił milicji, iż w piwnicy (skądby dla wyrównania strasy poniesionej przez ziomka, inny obywatel tej samej narodowości, nielieti Sauer Ernico D. z Lipka, strażnik w miejscowości Nowy Sącz, w Nowym Targu (sklepie tekstylnym skradziono Bogusława P. 140 tys. złotych.

Na dworcu PKS w Zakopanem kieszonkowiec zabrał obywatelowi NRD, Leuhardta, portfel (z którego wybito 40 zł) dla wyrównania strasy poniesionej przez ziomka, inny obywatel tej samej narodowości, nielieti Sauer Ernico D. z Lipka, strażnik w miejscowości Nowy Sącz, w Nowym Targu (sklepie tekstylnym skradziono Bogusława P. 140 tys. złotych.

Milicja notuje niepokojąco dużą poważnych wypadków drogowych, czego nie może usprawiedliwić wzmożony w okresie świąt ruch pojazdów. Przyczyną to obrażenia, lekkie obrażenia, przyczyną to nieetyki, alkohol. W Podwilku kierowca „dach”, Jan K. portacił przechodzącą przez ulicę 80-letnią Janinę G. Ofiara wypadku zmarła w szpitalu. W Pastrzycy kierowca „mlacha” 126 p, Krzysztof M. z niewiadomych przyczyn zjechał na lewą stronę drogi, uderzył w przekaźnik autobusu grabieżnika K. chcąc uniknąć zdarzenia umknął do przydrożnego rowu. Autobus stracił równowagę i wyrzucił się. 12 pasażerów autobusu umieszczono w szpitalach w Gorlicach i Nowym Sączu. Kierowca „mlacha” zatrzymano do dyspozycji prokuratora. Motocyklista Adam M. - lat 19, rozwiniął na drodze w Słopińskich nadmierzając w bok, uderzył w przekaźnik i uderzył w drzewo. Sam doznał ciężkich obrażeń, zaś jego pasażer, 28-letni Wojciech G. zginął na miejscu. Również w Smoleńcu 19-letni Adam G. kierowca „jawa” Andrzej C. nie poradził sobie z motocyklem na luku drogi. Zjechał na lewy pas uderzając w samochód ciężarowy. Motocyklista uległ poważnym obrażeniom.

leczonej oraz realizację uchwały o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W Nowosadeckim Kombinacie Budowlanym przepuszcza jednorozwój wiejcia na teren zakładu oraz przepuszcza materiałowo nie są rejestrowane i nie stanowią druków śledztwa zarochowania. Poprzedz budnek biurowy istniejący nie kontrolowane przepięcie na teren zakładu. Wiele ubierało się uwag dotyczących stanu technicznego zaplecza socjalnego tego przedsiębiorstwa. W Spółdzielni I Maja stwierdzono, że w ramach wiaty magazynowej brak zabezpieczenia pracowników pracujących na dużych wysokościach oraz zlepszenia urządzeń nie posiadających odpowiednich zabezpieczeń układu napędowego. Stwierdzono też, że w roku ubiegłym zatrzymano w Łącku wyuczonych 4 pracowników NKB przebywających na... zwolnieniach lekarskich.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NKB, Józef Kurek informuje, że postępowanie na budowie szkoły w Bącznej Kuninie koło Nawojowej nasuwa wiele zastrzeżeń. Budowa już 5 lat wstecz, przy czym w budowie brak, dzieci rozpoczyna w nim nowy rok szkolny. Winę za słamarnie tempo robót ponosi zarówno naczelnik gminy, który nie zmienił dostarcza dokumentację, jak i generalny wykonawca - Rolnicza Spółdzielnia Produ-

kcyno-Usługowa w Wojnarowie z siedzibą w Nowym Sączu, która w kontroli stwierdzono ponadto niezabezpieczenie studni o głębokości około 7 metrów, wypełnionych wodą, co stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i życia na budowie jak i mieszkańców okolicznych domów, zwłaszcza dzieci. Nie zabezpieczono również wykopów i studzienek kanalizacyjnych.

Zespół Partyni KW do Spraw Inspekcji Robotniczej i Chłopskiej i cenię pracę społeczeństwa i inspektorów w I półroczu br. Przewodniczącym tego zespołu, prokurator Czesław Majewski mówi: - Inspekcja Robotniczo-Chłopska podejmuje tematy ważne, bulwersujące opinię publiczną. Oczywiście nie jest to stanie zajęcie się wszystkimi bolączkami społeczeństwa. Nie należy jednak stracić się to sobie. Musimy uaktywnić organa kontroli zawodowej i tak koordynować działania, aby kontrole były mial, ale być lepiej i dogłębnie. Bulwersującym tematem w naszym regionie jest zaopatrzenie w mięso i wędliny. Sytuacja pogorszyła się chociażby, gdy zakład produkujący w Nowym Sączu i Zakopanem przesyłał pod zarządk „Ilgopolu” mięso, było lepsie, ale za razie jest gorzej. Wskazywano, że w tym zakładzie, powiadczano to również hodowców.

Przyjęły też jakości wyrobów wędlinarskich zwleże wyjasnia mgr Janusz Lipka z Wojewódzkiego Urzędu

drzewo przy ulicy Pułaskiego czekało na usunięcie z chodnika kilka dni, wokół remontowanych od lat obiektów na Górce Parkowej wieki balagan, remontowanym rzeźby; rozgrzebanym parku i Mieszkańca Dukietu od dawna nie widziano robotników. Uroku miasta dodają jedynie fontanny koło Starego Nowego Domu Zdrojowego. Wzmianki o restauracji, czekają, aż wiatr halny posprząta ulice. Brudno jest na Krupówkach, przystanek PKS w Kuźniczce przypomina szpital, w Krakach jest restauracja, serwująca głównie piwo, ale lokal nie na sanitarlioz. Nie lepiej jest w Szczawinie, na parkingu nad Grajcarzami w Krakach jest restauracja, kierują w barze lepiej nie wchodzić. Tam również dawno nie było inspektorów Sanpidu.

W konkursie o tytuł „mieszka godności” w województwie nowosadeckim w 1987 r. I miejsce zdobyła Limanowa, Przewodniczącym WRN, Stanisław Smierek, oraz wojewoda, Adam J. Krawiec, II miejsce zdobył podzorem miasta i gminy: Jerzemu Sierantowi, Bronisławowi Smolewiczowi i Janowi Kubiłowiczowi. II miejsce zdobyła Mszana Dolna, Przewodniczącym Sącz, W czasie eliminacji centralnych za osiągnięcia społeczno-gospodarcze dyplom i nagrody pieniężne po 10 tysięcy złotych uzyskała Lina” owa i Tymbar.

ROMAN KOSTANECKI

## STANISŁAW STĘPKA



kiego znajdowało się szereg batalionów piechoty oraz szwadron kawalerii. Jednostki te utworzył I Pułk Piechoty Legionów.

Pułk dowodził przez Józefa Piłsudskiego uczestniczył w działaniach zaczepnych w Kongresowie. Następnie, pod naporem wojsk rosyjskich, wycofał się na Szczucin. Gdy jesienią 1914 Austriacy podjęli kontrofensywę, legionistów wzięli ułóżki w walkach na kierunku Deblin Warszawa. Zalamanie się operacji wojsk austro-węgierskich zmusiło pułk do odwrotu. Wykorzystując luki pomiędzy oddziałami rosyjskimi, Piłsudski przeprowadził część pułku z Wolbromia

do Krakowa (9—11 listopada). W tym samym czasie dwa bataliony prowadziły dwutygodniowe ciężkie walki pod Krzywopólkami.

Z Krakowa I Pułk Piechoty Legionów wyszedł 13 listopada do Zawoi. Pobyt w tej miejscowości trwał zaledwie kilka dni. Wieczorem 20 listopada nadeszły nowe rozkazy. Następnego dnia cztery bataliony wyruszyły do Makowa Podhalańskiego, a potem transportem kolejowym do Mszany Dolnej. Dalszy odcinek drogi do Dobrego koła Limanowej — ze względu na niszczenie linii kolejowej — legionistów musieli pokonać pieszo. Gdy północnym wieczorem 23 listopada dotarli do wsi, okazowało się, że kwatery tu austriacki i legiońska kawaleria. W tej sytuacji na miejscu pozostały tylko dwa bataliony, a trzeci i drugi skierowano do Jurkowa. Miejscowa ludność przekazała informacje, że w połonie nocy nie opodal wiosce otrzymał się na nocleg oddział rosyjskiej kawalerii. Natchmiast wydzielono grupę, która przeprowadziła nocny wypad. Po wielogodzinnym marszu Chyżówiści zostali otoczeni, doszło do krótkiej walki, w wyniku której wzięto do niewoli 79 żołnierzy i 4 oficerów i 17 pułk ułanów rosyjskich. Nocny wypad na Chyżówki rozpoznać kampanię podhalańska Legionów.

25 listopada trzeci batalion przesunął się do Limanowej, gdzie zajął kwatery. Rano patrolo doniosły, że wzdłuż drogi i toru kolejowego od strony Nowego Sączu zbliża się kawaleria rosyjska. Batalion

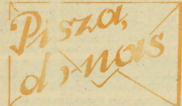
Po skoncentrowaniu wszystkich oddziałów w Nowym Sączu przeprowadzono reorganizację pułku. 18 grudnia utworzono I Brygadę Legionów, liczącą trzy ułanów i dwie baterie artylerii. Brygadą dowodził brigadier Józef Piłsudski. Dowódców poszczególnych pułków wygładził następująco: pułk 1 — major Jerzy Rydz-Śmigły, pułk 2 — major Mieczysław Norwid-Neugebauer, pułk 3 — na razie nie był obsadzony. Jednakże prac organizacyjnych nie ukończono. W tej sytuacji na froncie spodowata, że Brygada została przetrzona pod Tarnów, gdzie w dniach 22—26 grudnia stoczyła bitwę pod Łowczówkami.

Wybuch I wojny światowej ożywił nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Do walki włączyli się, poza milionami rodaków wcielonych przymusowo do armii zbiorczych, polskie formacje ochotnicze. Wspólnym dążeniem wszystkich żołnierzy walczących w tych oddziałach było utworzenie narodowych sił zbrojnych. Udział ich w wojnie, w rezultacie której zbory znaleźli się wreszcie we wrogich sobie obozach, miał zadokumentować istnienie sprawy polskiej i sprawić uwagę wielkich mocarstw na konieczność odbudowy państwa polskiego.

W sierpniu 1914 r. w Krakowie, z inicjatywy Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), utworzono Legiony Polskie. Zgodnie z ustaleniami między NKN a władzami austro-węgierskimi przystąpiono do organizowania dwóch Legionów: zachodniego w Krakowie (dowódca — generał Rajmund Baczyński) i Wschodniego w Lwowie (dowódca — generał Adam Pietraszkiewicz, a faktycznie — kapitan Józef Haller). Podstawowy tron krąży Legionu Zachodniego stanowił strzelcy Józefa Piłsudskiego, działający od 6 sierpnia 1914 r. na Kielecczyźnie. Pod komendą Piłsud-



Legionista Stanisław Stępka



● **Anna Kummer** z Nowego Targu oczekuje na przyjazd telefonu od roku 1980. Opisała tutaj niedawno swoją perspektywę co roku dowiaduje się w Urzędzie Telekomunikacji, jaki jest los jej podania, co roku każą cierpliwie czekać, aż w kwietniu br. okaże się, że dawno przyjazd otrzymała, o czym — jak twierdzi WUT — została drogą pocztową zawiadomiona. Obywatelka stanowczo zaprzecza: żadnego zawiadomienia nie było!

Urząd jest nieubлагany i każe zbliżyć nowe podanie. Nasza redakcja prosi więc w ubiegłym miesiącu WUT, by wyjaśnił, czy posiada jakies potwierdzenie doręczenia ob. Kummer wiadomości o przyznaniu jej telefonu. Na to dyr. **Roman Smoter** odpisał nam, że potwierdzenia nie ma.

Wydałoby się, że w takiej sytuacji jest tylko jedno honorowe wyjście: przeprosić obywatelkę i telefon przyznać. Dyrektor jest wszakże innego zdania, nie dopuszcza możliwości pomyłki w urzędzie! Taka postawa wydaje się nam nie do przyjęcia, zakłada ona bowiem zupełnie bezpodstawnie, że zainteresowanej nieprawdę, zaś uważa jest ostateczną wyrocznią, choć nie dała sobie trudu, by do decyzji analitycznej przyjazd telefonu dołączyć potwierdzenie o doręczeniu obywatelki listu poleconego.

Oczekujemy zatem ponownego rozpatrzenia skargi, a jeśli dyr. Smoter

nadal obstawia będzie przy nieumyślności urzędu, niesłowność jego działania spróbujemy wykazać przed organami kontrolnymi.

● **Mgr inż. Józef Chwałak** w imieniu Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych odpowiada na wpatliwości pracownice RSP w Gólkowicach Dolnych, dotyczące skierowania ich na urlop wycozczyński z powodu przejazdu zakładu (wynikającego z konieczności przeprowadzenia remontu).

● **Złozonkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych** nie są pracownikami w rozumieniu prawa pracy i wobec tego należą do nich stosownie w szczególności naruszone przepisy art. 163 kodeksu pracy nakładają na zakład pracy obowiązek, aby przy planowaniu urlopu zapewniono normalny tok pracy zakładu.

Z tych względów uznajemy, iż nie zostały naruszone przepisy statutu spółdzielni oraz regulaminu organizacyjnego. Pełna forma rekompensacji za naturalnie niedogodną pracę w ZPOW (zsk pracy w soboty, w godzinach wieczornych, czy też niemożność uzyskania urlopu wycozczyńskiego w okresie nasilonych prac) a więc głównie (ale nie wyłącznie) są stosunkowo atrakcyjne wynagrodzenia zatrudnionych tam członków. Zarząd RSP w Gólkowicach nie był w stanie odpowiednio ustosunkować się do faktycznej dotychczasowej sytuacji. Wobec rozpoczęcia przerwy, albowiem uzależniono to było od możliwości rozpoczęcia prac remontowych przez ekipy wy-

konaczące, a także od zakończenia akcji produkcji eksportowej. Przed rozpoczęciem przerwy przeprowadzono rozmowy z pracownikami przedstawicielami związków zawodowych, w których nie mógł zastrzeżenie o terminu urlopu, uwzględniając konieczność zapewnienia normalnego toku pracy Zakładu.

Różniczenie informujemy, że w przypadku zaplanowania urlopu przez pracowników ZPOW (wzob w innych warunkach wypadkach) Zarząd RSP udzielił będzie urlopu wycozczyńskiego, a także bezpłatnych.

● **Kierowcy PKS z Gorlicze** nie są całym szczeniem modernizacji się drogi, łącząc zakrety Tymczasem pomiędzy Nowym a Starym Sączem (na wysokości zajazdu, zaraz za Pogrzdem), budowano nowy odcinek ul. wzdłuż Starego Sączu w kierunku Muszyny i Piwnicznej. To co się tam uprawnia, uraga podstawa ruchu drogowego. Był łagodny zakręt. Przebudowując go tak, że tylko trzeba czekać do pierwszych wypadków drogowych w jego oddaniu (analogiczny został zrobiony za Zakliczynem w kierunku Mielczyna).

Na pełno Redakcja ma samochód, proponujemy więc podjechać i przekazać się. Jeszcze nie jest za późno, gdyż nie skończył się rok budżetowy. Piszemy w imieniu tysięcy przyszłych użytkowników tej drogi.

● **Do redakcji** Samochodu nie ma dojeżdżać do stacji, natomiast o ruchu drogowego nie jesteśmy, ale sygnał gorlickich kierowców odebraliśmy i prosimy Wydział Komunikacji UW o ustosunkowanie się do powyższego listu.

● **Pan Józef Bastian** z Lublina: 17 czerwca br. z urzędu pocztowego nr 13 w Lublinie wydałem paczkę do

Wysokiego. 3 grudnia kawaleria legiońska walczyła pod Zalesiem i Kamienią, a w dniu następnym pod Wysokim. Poszczególne oddziały kontynuowały marsz i 5 grudnia osiągnęły Homranice. Woje Marcinkowską i Marcinkowie.

Planowano nocny atak na Nowy Sącz. Pod osłoną nocną przetrzymać się, przeprawiła się kawaleria rotmistrza Władysława Beliny Przemysłowski. Natknęła się na dwa szwadrony 32 pułku kozaków dońskich. Wywiązała się ciężka walka, w czasie wycofała się na drugi dzień, w drodze potyczki jejże zniżyli, że do Nowego Sączu maszeruje nowy korpus rosyjski. Zaniechano więc ataku na miasto, jedynie arteria otrzymała rozkaz ostrzeżenia mostów. O świcie kawaleria ponownie przeprawiła się przez rzekę, aby zbadać pozostać wojsk rosyjskich, na postawie danych zmaszarny ożyło wieści, które w ciągu nocy podeszły do miast: Rosjanie rozpoczęli gwałtowny atak na Marcinkowie. Polski pułk był naciskany z dwóch stron, walczył zacięcie wycofał swoje oddziały do Pisarzewa.

Na nowych pozycjach legionisi przez cały dzień 7 grudnia powstrzymywali nacisk przeciwnicy, nie przerywała. Następnego dnia główne siły pułku wspólnie z wojskami austriackimi bronili się pod Limanową. Kawaleria i trzeci batalion osłaniały podjazdowi w styczniu, do grudnia ułani walczyli w Zbłudzu, a w dniu następnym w Zągorzynie. 11 grudnia trzeci batalion, wspomagan przez kawalerię, zdobył Łącko.

W wyniku przelomu, jaki nastąpił w bitwie pod Limanową, wojska rosyjskie rozpoczęły odwrotny marsz. W wyniku do Nowego Sączu wkroczyli pododdziały I Pułku Piechoty Legionów. Zajęcie miast zakończyło kampanię podhalańską, w której pułk stracił większość rannych. Po skoncentrowaniu wszystkich oddziałów w Nowym Sączu przeprowadzono reorganizację pułku. 18 grudnia utworzono I Brygadę Legionów, liczącą trzy ułanów i dwie baterie artylerii. Brygadą dowodził brigadier Józef Piłsudski. Dowódców poszczególnych pułków wygładził następująco: pułk 1 — major Jerzy Rydz-Śmigły, pułk 2 — major Mieczysław Norwid-Neugebauer, pułk 3 — na razie nie był obsadzony. Jednakże prac organizacyjnych nie ukończono. W tej sytuacji na froncie spodowata, że Brygada została przetrzona pod Tarnów, gdzie w dniach 22—26 grudnia stoczyła bitwę pod Łowczówkami.

● **Ryszard Klamerek** ze Spytkowice: Klamerek podziękować za mły ar. Wydział Komunikacji Orawskiego Dzieln. który ukazał się w „Dunaju” 17 lipca 1988 roku. Jest tylko jedna nieścisłość: topisaninem był dzieln. Ryszard Klamerek, a nie Klamerek, a nie ojciec i ja urodziliśmy się już w Zakopanem. Bardzo proszę o sprostowanie tej informacji, ponieważ często pytał, czy o mnie jest przesłana, a mógł być jakimś inny Ryszard, rzeźbiarz z Łopusznej.

● **Pani Teresa Linkiewicz** z woj. chełmskiego chciałaby i ze względu znowelizację przepisów, że nasze go regionu i podjął tutaj pracę.

Bardzo proszę o informację, czy jest możliwość zatrudnienia w jakiejś szkole może być przeszkolona, a może. Interesuje nas choćby jednoznowelizację mieszkanie przy szkole. Mój adres: 22-113 Kamień, woj. Chełm.



Im dłużej, im spokojniej analizujemy przyczyny naszej dzisiejszej sytuacji, tym głębiej wstecz szukamy przyczyn. Początkowo, za symbolicznej ocet i muszardę na półkach sklepowych winiłmy stralkę wywołwaną przez „Solidarność”, politykę gospodarczą lat 70., sankcje amerykańskie itp. Nie było to, oczywiście, przyczyną naszych niedostatków wyimaginowane. Były prawdziwe, bolesne, aż nadto wymierne, chociaż w gruncie rzeczy — gdy na całą powojenną naszą historię, podane — ujmowane nader powierzchownie. Dalej i głębiej należy szukać — powiadają i uczeni, i politycy. Szukają więc daleko i daleko znajdują. Oto kilka cytatów.

Powiada w wywiadzie prof. Cławka Wilczyński: *Ten socjalizm, który uformowało się ZSR w latach trzydziestych, a przez cały ostatni trydek ujęto w ramy czterdziestych i pięćdziesiątych, choć modyfikowany po drodze, absolutnie nie sprostał wyzwaniom drugiej połowy XX wieku, nie zapewnili krajom socjalistycznym właściwej pozycji w gospodarce światowej. Wiele wskazuje na to, że nie jest to reformalny, że trzeba go zedyktować, a nie wypracować. W tym sensie, w jakim ekonomicy nie jest to żadnym wypadku ujęciem na socjalizm.*

Prof. Jerzy Witaj pytaony o zastój w socjalizmie mówi: *To nie dowód na kryzys*

# Zawinił Stalin?

socializma, lecz tej formuły, którą ukształtowano w ZSRP po zamakaniu się NER — i o określamiy mianem modelu stalinowskiego. Wtedy bowiem zaczął się proces gospodarczy w państwie dogmatu. Z uwadkami, jakich już nie będziemy.

Prof. Michał Dobroczyński mówi: *Dotychczas funkcjonujący model społeczno-gospodarczy krajów socjalistycznych powstał w drugiej połowie lat trzydziestych w szczególnych warunkach odmiennych od obecnych. Jego genezę byłoby zażądano uwag przed interwencją zewnętrzną, jak też aspiracje pryncypdy, których ciału w swoich relacjach skupić absolutnie konieczności oraz decyzji wykonawczych.*

Takie diagnozy trafiają do przekonania bardzo wielu ludzi. Starsi doświadczeni są prawdziwością przez lata, młodzi doświadcza ją dziś, mają doświadczać jeszcze przez jakiś czas, czas, który ma zależeć od nich. Ale młodzi pytają: jak to? Więc właściwie przez cały ten czas był socjalizm? On tylko miał w swej realizacji jakieś błędy? Skoro miał ich tak dużo, tak ważnych, to czy

„...imno wszystko” był socjalizmem? I pyta dalej: *Stalin umarł w roku 1953, dość szybko za sprawą Chruszczowa nie tylko pojeźdźnowo do sie scian ikuo kultu. Skoro tak stosunkowo łatwo, stosunkowo przedko umorano się z kultem ideologicznym, wielkim, historycznym aż niewymierzmierny dzięki wojennej heroicznej legendzie, to dlaczego w dziedzinie tak wymiernej jak ekonomia, doktryna mogła przetrwać dziesiątki lat? Mimo prób polskich, jugosłowiańskich, węgierskich? Czy to, że dziś ma być to samodzielnym, to potrafiłmy wyprodukować dziesiątków niezbędnych artykułów — to też mamy wzdzięcać Stalinowi i na jego „ekonomikę” zważyć?*

Podczas dyskusji redakcyjnej w tygodniku „Odrodzenie” padła także próba odpowiedź na takie pytania. Brzmi ona tak: *nie stalinizm, nie zamęt strajkowy i sankcje ekonomiczne, ale już wyraźnie między ostatnich lat, kilku lat, najbardziej dziś dają nam się we znaki. Beżkarności, bezodpowiedzialności autorów naszych niepowodzeń napawa pesymizmem. Płjak,*

ty, a może trochę więcej. Proszę przejść przez ten tor, ale się drogą w kierunku kościoła albo poszekać na autobus.

Dziękuję za informacje i spiesznie na przystanku. Pech. Autobus będzie dopiero za dwie godziny. Takoweś nie ma drożek też nie. Słońce grzeje mocno. Idę. Dźwigan walizki i torbę. Zechciało ci się wczasów w Zegiestowie, to cierz — tłumacz sobie, czas, który ma zależeć od nich. Ale młodzi pytają: jak to? Więc właściwie przez cały ten czas był socjalizm? On tylko miał w swej realizacji jakieś błędy? Skoro miał ich tak dużo, tak ważnych, to czy

Dobrze!m. Znalazłem (choć numer domu na skierowaniu był inny niż w rzeczywistości). Rozkochałem się. Znowu mam szczęście: gospodarze mili, warunki dobre, stołówka blisko. Tylko papieru toaletowego nie przywieźłem z sobą, a powinni mieć.

Słucham: co mówią sąsiedzi przy stoliku. Matka z dwójkiem dzieci ma pecha: pokój mały, gnojułwa w pobliżu, cały dzień do późnych godzin ruch — piestokom dzieci u gospodarzy. Z ciepłą wodą kiepsko. Do stołówki ponad 400 metrów. To ma być wczasy? — pyta zrozpaczona matka.

Stobujemy się w rodzinny Kruczków. Jedzenie domowe, świeże, smaczne — równie jak punktualnie. Kto nie może chodzić, ten dojedzie w każdym kierunku.

Ludzie tutaj spokojni, uprzejmi. Płajk jak ktoś nie widzi. W Zegiestowie-Wsi jest

nowy pawilon handlowy, jak na obecne czasy nie zaopatrzone. Pieczywo — takiego smacznego w Krakowie nie kupisz. Jest i kiosk „Ruch”. Gazety dostarczane są codziennie. Także nie wiadomo, czym kierują się ci, którzy opracowują tzw. „nadziały”. I egzemplarz „Tempa”, „Przeglądu Tygodniowego”, „1”, „Zycia Literackiego”, „3”, „Dunajca”, i innych periodyków podobno. To może wystarczą — w tym, jestenia i wiosna, ale teraz są wakacje, a więc i wczasowicze. Tu brakuje różnych czasopism, a w dużych miastach lepiej być ludzi z dycha. Będą więc zwroty, a zatem — strasy.

Filia biblioteki publicznej w Muszynie, miło urządzona, ze sporym księgozbiorem (w tym najnowszym pozycje wydawniczym) i miłą bibliotekarką. Az szczerze mówić, kiedy się widzi na wsi taką bibliotekę.

Oczywiście jest kościół. Piękne trzy kopuły widoczne z daleka (zamiariskawiały te teren Lemkowie, stał owo kaplica). Wokół kościoła i plebanii wzorowy porządek. Trawa równa jak na stadionie piłkarskim. Gdyby tużeski mieszkańcy brali przykład z proboszcza! Widziałem również przykład z machającego łopata — pomagał przy budowie drogi ciągnąc się wzdłuż nowej szlaku.

Jest jedno „ale”: do pobliskich, zalesionych jarów z mętymi i czystymi strumykami okoliczni mieszkańcy wrzucają śmieci. Czego tam nie ma! Widać tuje-

milinar, żabę, słodziej dostaje u nas mocno paragonem. Dyrektor, który marnotrawi, fałszuje ceny, wytwarza buble, zawała terminy — zawsze znajduje usprawiedliwienie. Nie ma to być w każdym kroku widim marnotrawstwa energii elektrycznej, paliwa, materiałów, czasu, każdy z igras w dziesiątkach sytuacji jest lekceważony, ignorowany, zbywany. Ie zbyduwany, a na propozycję wpisu skargi do ksiądzki słyszy zawsze to samo bezzelone: a piaz pan! No, piaz pan! predko! Pan mnie mażesz, nie masz adze? Ten bezkarnie mógł potrafiłmyś akcje, ani podczas stano wojennego, ani za pomocą szczególnych regulacji prawnych. Niegospodarność i nieodpowiedzialność nie zlikwiduje reformy gospodarstwa i rozpaść się nie może kryzysowy. Dokąd ekspedientka będzie mogła bezkarnie przed nosem klientów wysłać kartkę „Wysłalam”, panienka na poczcie „popłacie herbate za napisaniem „Niecześnie”, a producent będzie mógł bezkarnie coraz bardziej partyczyć za coraz wyższe ceny, dokąd i dyrektor, i już w każdej sytuacji będzie mógł się wytлумaczyć, przyczynami obiektywnymi”, dotąd nie uda nam się żaden etap reformy, dotąd żadni będziemy na usprawiedliwianie się ekonomią sprzed prawie pół wieku.

ANDRZEJ TUMIALIS



Natura ciągnie wilka do lasu, a mnie zawsze... w Sądceżyż. Wykupilem w Krakowskim „Logos-Tonic” skierowanie na wczasy w kwaterach prywatnych w Zegiestowie i pojechałem.

Wysiadam w Zegiestowie-Zdroju, stoje na przystanku autobusowym i patrzę na male wrota. Mam zamieszkać u P. Piowara — tyle napisano na skierowaniu. „Koniec kraju za przewodnika!” — myślę. Pytam o swego gospodarza w kiosku „Ruch”. Uśmiech i wzruszenie ramion. Pytam portiera w szpitalu sanatoryjnym — nie wie. Siąga i plakać! Jest jeszcze sklepik handlowy. Sprzedawczyni spogląda na mnie przyjaźnie i jakby ze współczuciem: „P. Piowar ma dom dla wczasowiczów w Zegiestowie-Wsi. Stąd może trzy kilometr

si naczejni i urzędniczy nie lubia zaglądać do otwartych jarów — niżżwaota, stro-mo, samochodem nie dojedzie.

Ważne Panie i wazni Panowie — pomyslić czasem o ekologii. Poprad i tak jest już dość ciężkiej sytuacji przez szkody zdrowie i braci Słowaków, co można dożyć gołym okiem. A czy zdarza się w spacerować w pobliżu domów zdrowotnych i sanatoriów? Myślę, że nie. Byłoby tak było, musielibyśmy zauważyć więcej je żedni w pobliżu wojkowskiego szpitala sanatoryjnego. Powstała w niepamiętnych czasach i zarodek była zielenia. Jeno patrzeć jak stalowa bariera widać nad terenem kolejowym runie w dół. A tymczasem przez samochodowy stałe się zwiększa, nie wystarczą znak oznaczający zwanie żedni.

Szukają fabryki miejsc pod budowę doleć wypoczynkowych. Wydają setki milionów, a stanowiąc sobie naszejm. Okazywały budowę przy drodze do pialni zdrowiej „Anna” zjeje stopnia. Dwa inie dode budynki usytuowane nieco powyżej głównej drogi pozwolił się rozpaść.

Zegiestowie-Wsi. Zjeżdżać mogłyby nież obecnie wczasowiczów. Jest tu jeszcze czyste powietrze i piękne lasy, jest także woda ledźbach. Ale trzeba o to miejscowości zadbać.

LUCJAN ZUZIA

## Zaprosili nas

Spoleczny Komitet Budowy na przekazanie do użytku wiejskiego ośrodka zdrowia w Roznowie;

- Ochotnicza Straż Pożarna w Zbłudzu na uroczystość przekazania nowej remizy;
- Rada Programowa Wszechnicy Rodziny Wiejskiej przy Zarządzie Wojewódzkim ZMW na biwak szkoleniowo-przygotowawczy do wojewódzkiego turnieju „O przodujący WRW w województwie”;
- Urząd Miasta i Gminy na Dni Mszany Dolne;
- Gminny Ośrodek Kultury i Urozniczenia na X Lato w Dolinie Kamionki;
- Komitet Organizacyjny na VI Lemkowską Wiatrę;
- Zarząd LZS „Plomieni” i Spoleczny Komitet Budowy na otwarcie Stadionu sportowego w Łososinie Górnej;
- Rada Gminna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe do wsi Kempachy na międzynarodowy turniej piłki siatkowej mężczyzn w Puchar Spisza.

# Drzewom lepiej nam zdrowiej

Lasz zajmują ponad 41 proc. powierzchni województwa nowosadzkiego i stanowią jedną z ważniejszych walorów regionu. Przetwo zdrowie lasów oraz ich prawidłowa eksploatacja zajmują spore uwagi władz wojewódzkich, które niepokoją się degradacją środowiska, niosącą zagrożenia dla lasów. Zanieczyszczenie powietrza, szkody jakie czynią w drzewostanie gwałtowne wiatry, możliwość inwazji pasożytów oraz nie wszędzie racjonalnie prowadzone wyciepy, zainwestowały spotkaniom Państwowym z sekretarzem KW Wstoldem Bogatym oraz wojewodą Antonim Rączką. Resort leśnictwa reprezentowali: zastępca dyrektora naczelnego Lasów Państwowych, Adam Hromak, oraz dyrektor OZLP w Krakowie, Stanisław Majewski. W rozmowie wziął udział Tomasz Borycki z Komitetu Centralnego ZPZR.

Leśnicy spotkali się z zarzutem, iż pozyskiwanie drewna w ostatnich latach stało się zbyt intensywne. Nadmierne jest zwłaszcza wykorzystanie tych polaci lasów, gdzie dostęp jest łatwiejszy. Pora wyzrebowe pozostają natomiast części trudno dostępne. Należy więc nie zwlekając budować tam dojazdy, bez których trudno pokusić się o właściwe rozmicznienie wycieków. Nadmieniamy Krosieniec, Gorlice i Łosie nie mają wypracowanych tzw. operatów urzędzeniowych, stanowiących

podstawę dla racjonalnej eksploatacji lasów.

Dyrektor Majewski stwierdził, iż w pełni podziela racje zawarte w uchwale Komitetu Wojewódzkiego ZPZR z ub. roku. Zapewnił, że uzyskał zgodę swoich władz nadzecznych na zmniejszenie wyciepu lasów w okręgu krakowskim o 30 tys. m sześciennych. Operaty urzędzeniowe dla wymienionych wyciek nadmieniamy są w opracowaniu. Leśnicy — stwierdził — tra-

kują kondycję naszych lasów z ogromną troską. Ciecja ma często charakter pielęgnacyjny, co nie zawsze uświadamia sobie społeczeństwo. Eksploatacja wiąże się z gospodarstwem funkcją lasu i dobrze prowadzona nie zagrazi jego bytowi. Groźne są natomiast skutki działalności przemysłowej (choroby drzew), tym dotkliwszej, im emisje gazów silniejsze), wreszcie spustoszenia powodowane przez wichury. Choć daleko do stanu idealnego,

Zdrowotność drzewostanu w naszym regionie należy do najlepszych w kraju.

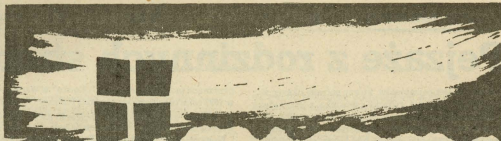
Tomasz Borycki z Komitetu Centralnego ZPZR z uznaniem przyjął starania gospodarzy województwa, zmierzające do poprawy gospodarki leśnej. Podkreślił potrzebę czynnej ochrony lasów, które dziś wobec uprzedmiotowienia kraju i związanych z tym szkodylanych dla przyrody skutków, same już bronić się nie potrafią.

W czasie spotkania poruszono również kwestię turystycznej wykorzystania terenów leśnych. Wzmagają się ruch wycieczkowy, las coraz częściej staje się celem wycieczek na sobotnio-niedzielną wycieczkę. Istnieje więc potrzeba należącego utrzymania parkingów, pół biwakowych oraz innych obiektów rekreacyjnych, a także konieczność ściślejszej współpracy leśników z organizacjami turystycznymi, zwłaszcza w dziedzinie propagowania idei ochrony przyrody. Sytuowanie obiektów turystycznych na obrzeżach lasów zmniejsza zagrożenia. Zaleca się także wnikliwie analizowanie lokalizacji budownictwa leśnikowskiego, aby uniknąć błędów natury ekologicznej i niebezpiecznej.

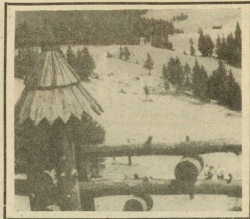
Dobre, iż funkcja ochronna lasów była przedmiotem wspólnych rozważań zainteresowanych stron. Można rzeknąć, iż drzewom będzie lepiej, a nam zdrowiej.

JERZY LIPOWSKI

**WYBIEG 6**



Sierpień 88



Władysław Graban

Zbigniew Siatkowski

# Agnieszka i imię żony

(o Julianie Kawalcu)

Agnieszka jest piękna. To najpiękniejsza dziewczyna we wsi. Julian Kawalec miał ważne powody, by napisać Agnieszkę właśnie tąką. Oset okazuje się w sporym stopniu pięknie piękna Agnieszka.

Od początku powieści jest piękna: „Bo z wiosarskiej wioi widzimy ją wciąż oczyma chłopca, mężczyzny, jej przyszytego meża — Przemysława Górnego. Pierwsze ujrzenie: gdy obydwoje są dziećmi. Pałła się ich wiec i potężny blask, przewieścił dziewczęcą kosałkę, młodzieńskiemu wzrokowi to wyjawiając, co igrzy ich wychowanie oglądać by zabroniły. Późniejsze ujrzenie: chłopiec jest w klasie maturalnej, przyjechał z miastem i uprzął się Agnieszka, która musiała na wiosarskiej szkole porzastać. Kawalec pokazał ich w ślicznej, młodością tętniącej chwili: biegań szalonym pedem, nie wiedząc biegań ku trawie, która będzie trawą ich miłosego doświadczenia, co najmniej dla dziewczyny pierwszego. Ujrzenie jeszcze późniejsze: Przemek zwłó przyjechał na wieś, teraz już kończy studia, architektu-rę. Znowu spotkali się z Agnieszka. Tym razem obydwoje najnaturalniej wiedzą po co, ich dojrzała miłość kaze im pójść spacerem na zieloną rzeczna groblę. I kaze młodemu architektowi zachęcając się radością, że Agnieszka pomoże mu w tworzeniu: w projektowaniu domów, jakich jeszcze nie było. Jakich wtedy zastąpiła nam wtedy akurat, w nadzrecznej ekstatyce.

Wnet potem biora ślub i Agnieszka przeprowadza się. Z jej punktu widzenia to oczywiste: jest, gdzie być powinna. Tam, gdzie ma być (choć pewna nie stałoby jej słów łaciszskich na maksimum: „Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia“). Z punktu widzenia jej ojca — awans. Awans ze wsi do miasta. Wiemy: w pisarstwie Kawalca arcytęmą powieściowców przez dziesiątki lat. Ojciec Agnieszki uważa, iż o ten wszystko w życiu rozstrzygający awans potrzeba walczyć czym kto może; a więc Agnieszka obniżająca meskie pragnienia urodą. Dlatego sprzął przedmałżeńską namówności Agnieszki do Górnego, niech sobie w porę pozyska człowieka, który zaszedł wysoko, miastowego, inżyniera. Niech wtedy dziesiątej młodej ciałem pięknym wkułpi się w sukces, tą maszynką cenioną wśdzie.

Agnieszka od początku miłośniej nadzieje na karierę: rotoryczny walor seksu; niczym w kapralskiej anegdotce wyskłępa ojcu, że jest on jak dziecko. O pięknym i chętnym swym ciele nie myśli, iż to waluta, atut w przetrzaniu. Bo w ogóle przetrzaniu nie żyje i nie ma. Cała należy do swego mężczyzny; jasne, że jej ciało różnie. Jejcie Kochają się.

W mieście, w małżeńskim mieszkaniu Kochają się nie mniej pięknie niż wśród pancerów wsi. I bardzo spektakularnie. Na hotelu, na tapanerzynie, w Wspaniałą namiętność Agnieszki co raz rozświetla na nowo stronek Osetu. Wspaniała bezpośrodkowo Agnieszki i jej prawdziwość psychiczna powodem, iż Oset jest książką o hojnym człowieczeństwie, nie zaledwie o łączeniu się ciała. Przez wzgląd na miłość, wielką, zabórca, Agnieszka uparcie od natury (i od Przemka ślisa rzeczy) egzekwuje szansę, by urodziło się dziecko wrzęcia. Lecz kocha też wówczas, gdy gotuje rosół i gdy sprząta mieszkanie, zbyt długo zagraczając owocami talenta meża. Jej miłość bywa aż za duza czasem jak na rozartgony ginekotropizm Górnego.

Górny zaś? Jak jest usytuowany w życiu? Popatrzmy. Ozeńił się z kim chciał, zdobył wykształcenie jakiego chciał, uprawia wybrany zawód tam gdzie się uprawiać go powinno. Naturalnie: to trzecie człowiek prawdziwy, którego życie nie mieszkażają na wesoło, nie żywa twórczość tak mocno opromieniał wsi. Zadnego tu dyswanonu, żadnej nielocowości. Mgr inż. arch. Przemysław Górny jest na właściwym miejscu, w normalnym sposobie to miejsce osiągnął; i nie wątpi, że na właściwym też miejscu jest żona jego, nalezyście wybrała, skoro w zgodzie z tyloletnim uczuciem. Wieszka? Mięjska? Nie istnieje dyfekt. Dokładnie taka jak sam Przemysław — i dobrze. Należałoby atąc się dla mężczyzny twórczym partnerem w sztuce.

Ile w tym wszystkim rewolucji, jaka społeczna i obywatelowa powność, pojmujemy dopiero próbując porów-

nanii. Życiowy los inżyniera Górnego kaze pamiętać o zyciowym losie inżyniera Topornego.

Michał Toporny, tytułowy bohater Trzęsącego jasztrębia, też wychował się na wsi, też poszedł do miasta, też jego wies oceniła to jako awans. W jego życiu małżeństwo też odegrało wielką rolę.

Toporny jednak małżeństwa zawarł dwa. Najpierw w roku 1938, jako dwudziestotrzyletniak, z Marią Bałaj. Na wsi. Potem o dwanaście lat później z Wiesławą Jarzecką. W mieście.

Bo życie Topornego nie tylko było rozłamane na połowę wsiątką i połowę miejską (co stwierdza pierwszy wzgląd na dzieła książki), lecz też na żonę wsiątką i żonę miejską. Przeżycenie się Michała jest najbardziej widomym wezłem tych dwu części zyciowca. Można rzec — finalnym znakiem awansu dzielowego. Oraz inicjalnym znakiem wpatliwości przeciw tak dokonanemu awansowi.

Rozwój fakty.

Maria Toporna: zaślubiona, by miał kto w gospodarstwie doić krowy i odmiatać odchody ptaków; po kobiecie spragniona miłości (której zewnętrznie mówiąc nie było w Michale), lecz tak liczo do niej sposobna. Bryzka i zylasta, uwiedła, zdołała, z obwisłymi piersiami, wiecznie spracowana, brudna od polnego pyłu; jej białe kiedyś i gładkie ramiona rychno wychudy; jakże mogła nimi zatrzymać wywanosowanego?

Wiesława Toporna: piękna i uśmiejna. Wychowana w lukusie i sama będąca lukusem, także erotycznym. Inicytawna w miłosej strategii. Wiedząca, kiedy koryznie wygląda w czysteli studenckiej (noga założona na nogę), kiedy powinna wyznaczyć spotkanie w parku, w kawiarni lub nocnym lokalu, a kiedy trzeba i po co umówić się na wieczór w lesie pod miastem. Wysoka, dobrze ubrana, potrafiąca używać słow wzdzielskich, jakich nigdy wieśniaczko ucho nie słyszało. Zamożna. Córka znanego wielkomiejskiego lekarza, wznuczka właściciela fabryki i właściciela majątku ziemskiego. Trudno o bardziej symboliczny rodowód. Toż to w wypielęgnowane ciałko kobiecie przyzdiana kwintesencja odnuzniętej przez rewolucję klasy. Kawalec parokrotnie określa Wiesławę z czasu przedślubnego jako pośladkową; być może wręcz koronną. Dostęp do lukusku, do nieporównawnie wyższej jakości często bywa w rozumieniu zwycięskiej wsi Topornych symplem w zwycięstwie klasowego. Słusznie? Pewno że nie. Lecz i to nieuchronność złoży się w studnia chłopięgo łaknienia. I nieraz wypadnie klasie cierpko pokutować za tą wnąc wielką by winy.

Dla meża Marii z Bałajów zdobyć kobietę o tak niewiejskich urokach było czymś jawnie ponad osobistą radość spóźnionego pierwszego uczucia. Stanowiło dowód awansu bardziej przekonujący niż ta czy owa legitymacja; być może wręcz koronną. Dostęp do lukusku, do nieporównawnie wyższej jakości często bywa w rozumieniu zwycięskiej wsi Topornych symplem w zwycięstwie klasowego. Słusznie? Pewno że nie. Lecz i to nieuchronność złoży się w studnia chłopięgo łaknienia. I nieraz wypadnie klasie cierpko pokutować za tą wnąc wielką by winy.

Tak oto zamiast wyrosnąć na Korczagina polskiego, Toporny wyrzł na wieś Wiesławą Jarzecką. Rewolucjonizowany biedniak wrzenił się w inteligentno-burżujski dom. To prawda, w miasto. Lecz jeszcze nie w to, które miało się okazać dziełem marzeń o odnawieniu świata. Na rzale było to wciąż — puentując Kawalec — „umierające miasto mieszczan“.

Górnego nad Topornym przeważa po prostu wyńska stad, że urodził się dużo później. Już po mocnej średnio-klasowej, której życie i jego życie nie muszą być rozłamane ani na kapitalizm i socjalizm, ani na wsiątkę i miejską kobietę. Agnieszka wystarczy mu o każdej społecznej porze. Ta piękna chłopka jest dziś w mieście u siebie. Bez poczucia gorzkości. Nie też to nowy już w Polsce rodzaj miastaczka z bardzo zwięzioną krwią w artach. Jeden ze skutków rewolucji. Przywzięcie sprężności miłości Wsławą i Wiesławą.

Agnieszka urodzi śliczne dziecko. A gdy ono podrośnie, rozkiełkaje je dziwna, prastara baśń o żelaznym wilkui i tu drąga, krak: o niezlektrofikowanej, zastydzonej swymi цагами, także obchodzącej wsi.

# Lipiec

Ewelinie i Arturowi

Na lotniskach skoszonych łak miododajne pszczoły szukają czterolistnych koniczyn Zboczeń splotywa lipowy oddech Pośród którego dziadek zagubiony z kosą odnajduje resztki dzieciństwa Wakacyjne wnuki na wyruju twierdzą że dziadek niewiele ma sił i pracuje powoli Chociaż jest większy od pszczoły bo się burzy która przenosi kopy z sianem i otwiera dachy sąsiadów Dzieci zatrzymują w dloniach kawałek nieba dzieląc jak arbus soczystości lipca i uwierzyć nie zechcą że dla dziadka nigdy wcześniej nie było wakacji

Jerzy Masior

# Wy wszyscy

Powiedz, dlaczego twoje rodowody są postępowe w beskidzkiej pogodzie, we mgy Prezhyby, w dolin zamroczenie jak buki w górach, jak buków korzenie.

Powiedz, dlaczego, gdy krzak dzikiej róży oblokłem białym będzie tobie wróżyć, w głogach, paprociach los mu swój zawierzasz, ostatnie słowo górskiego pacierza.

Powiedz, dlaczego owoc jarzębiny, gdy czwernieje — sąs twoje godziny, czwernieź szroniona i za chwilę jesień, a ty, w te chłody, coś jeszcze poniesiesz.

Powiedz, dlaczego jesteś wraz z górami, kiedy w lichtarzach między konarami rozniecać iskry, wart przed podróżą — a słowa płoną, bo wargom nie służą.

Powiedz, dlaczego, tak czuwasz włodarzu pod stropem świerków, nad porządkimi marzeń, nad gwarząc przelotem nocą nieubraną, nad gwałdz bólu, gdzieś tam ubierzaną.

Powiedz, dlaczego ty i ty — wy wszyscy — tacyście różni, a tam tacy bliscy, jeden drogowskacz, jedna hala ścieżka. Choć powracacie, lecz serce tam mieszka.

## Rosiewicz

Ważna wizyta, wydzielenie polityczne na skalę przerażającą blache rozrywki codzienne – może mieć związek z karierą artysty estradowego. Świat jest systemem nacisków połączonych: blache miesza się co dzień z walkami, gorąco z objętym. Wszystko ma związek ze wszystkim. Nie dzieje się w próżni, ale w dwójgłowie o idolu polskiej piosenki, Andrzeju Rosiewiczu, rozpocznie od wspomnienia idola innego rzędu, Michała Bajora.

Przełomem przeclalała kraj piosenka. Ni to kłopot, ni czuśność, piosenka po prostu. Michał, Michał... śpiewał Rosiewicz i śpiewał anonimowi jego naśladowcy. Piosenka Idzie umiada od Wachodra przekroczyć, przedko definitalne rany przebole, stała się przypływką, zwolaniem, porzekadłem na znaną nut. Przebole jest dzis produktem – ten utwór był pozarem, porywem, sztuką i dziecinnie szczerem wyznaniem. Piosenka Idzie umiada od Wachodra przekroczyć, przedko definitalne rany przebole, stała się przypływką, zwolaniem, porzekadłem na znaną nut. Przebole jest dzis produktem – ten utwór był pozarem, porywem, sztuką i dziecinnie szczerem wyznaniem. Piosenka Idzie umiada od Wachodra przekroczyć, przedko definitalne rany przebole, stała się przypływką, zwolaniem, porzekadłem na znaną nut.

Andrzej Rosiewicz pisząc, śpiewając i nagrywając dumkę o Gorbaczowie – dodał ją do wspólczesnej kultury masowej nową jakością. Dodał pozarzystyczną asociację, dodał nadwyżkę energii, jaka akumulowała się w latach 80. w ramach niewolniczego, ale jeszcze rzadziej wykorzystywanego. Słuchacze tego przeboju nie przeboju interesują się mocniej przesłaniem, (jakłobkoby byłoby one wyrażone, subtelnie czy prymitywnie) niż artystycznością czy krasotą. Piosenka Idzie umiada od Wachodra przekroczyć, przedko definitalne rany przebole, stała się przypływką, zwolaniem, porzekadłem na znaną nut. Przebole jest dzis produktem – ten utwór był pozarem, porywem, sztuką i dziecinnie szczerem wyznaniem. Piosenka Idzie umiada od Wachodra przekroczyć, przedko definitalne rany przebole, stała się przypływką, zwolaniem, porzekadłem na znaną nut.

Andrzej Rosiewicz miał już podobny, ale nieporównywalny oczywiście przypadek. A właściwie nawet dwa przypadki. Oto kiedyś (co występowało na lata) możemy na płycie „Dobry interes” stworzył przeboju „Chłopcy radarowy” na melodie prawdziwego krakowiaka dobitnie „odbił” grzech wózeczka fale narciarski sukces. „Chłopcy radarowy” nie brał się przecież ani z masochistycznej potrzeby nuciąc o służbie ruchu, ani z umiłowania prawdziwego wiesniaczka kupaletu – a z aktualności tematu wózeczka, z respektowania ze słuchaczami, że zdolność diana nazwy (zastępcze, ale przecież oficjalne) ich odczuwaniem. Podobnie miała się rzecz w przypadku zainteresowania imitacji żydowskich. Rosniaczka fala zainteresowania Narodem Wybranym, nadajęcająca, jak w „wzrych” rejonach artystycznych, nie odzwierciedlona – sprawiła, że stylizowane na przedwojenny „szmonek” kuplety Rosiewicza znów uruchomiły te nietypową reakcję wózeczka.

„Co ty robisz i wiesz” to promocyjny? Odpowiedz na to pytanie jest trudna. Jesliby tak było – to przecież powieniby Rosiewicz czynić więcej niż jest, na przykład sensownie propagandą państwa potrzebując dialogu społecznego. Ale ja w te premedytacje powątpiewam. Sądzę, że jest prościej. Andrzej Rosiewicz jest bez wątpliwości doskonałym fachowcem. Jest jedną z niewielu prawdziwie kompetentnych osobowości naszej estrady.

Kariera Rosiewicza jest długa i dość dobrze znana. Nie ma potrzeby przynajmniej ileś w całości. Wystarczy zwrócić uwagę na kilka tytułów epizodów. Na przykład na ten, iż zaczynał jako tzw. „piosenkarz studencki”. A więc – jak niejednoznacznie brzmią – „studencki” krężył przykładając większe znaczenie do sfery etycznej niż estetycznej, jako piosenkarz przedkładający treści nad formę. Drugi epizod z brzechwych chłubił przychylności przez naszego, to jego „wielki” obyczajnie Rosiewicz „zainwestował” w siećie kilka lat pobytu i studiów – tańca, śpiewu, zachowania etc. – na tzw. „Zachodzie”. Tam, gdzie z kolei niedoścignięcie doskonałości najtwardsze formy, w tym, że w debacie pokazuje się sama (jesliby tytuły artysty, który umie – ma coś do powiedzenia). Ma więc Rosiewicz dwie „nadwyżki”: intelektualną i kompetencyjną. To by doprawdy wystarczyło. Nie trzeba już nawiązywać do wielkiego w estradowej praktyce miał artysta także do czynienia z jazzem (co sprawa – znacie już moje poglądy szczególnie wysokie umiejętności muzyczne).

Przekłamał się nastręczyć na nowościach, jako burleskowego błazna. Jego estradowe wyguby, jego wielogłębne „muchy” pod szyją, bierze i pogaduszki – wszystko jakby uzasadniało ów wizerunek. Tymczasem – jego sposób najtwardsze czuć – popatrzyć na narodowego nowego wesołka nie ma – wielko hecharz, słuchającego wywołania śmiechu. Ja przynajmniej uważam Rosiewicza za swegośta Stanczyka (wielki wizerunek poważnego człowieka, który na ludzką twarz kładzie rozważałość i mądrość) – w debacie przecie, że nie o chichotki chodzi. Ze jesliby nawet śmieśno to się reakcje jego słuchaczy bezpośrednio ogląda, stają nagle – prawdziwym, zwykłym zyciem. Zgadza się i powtarza i nawiązuje – w wywołaniu w ogóle – spłata się ze sobą, wiąże. Ze świat to system naczyń połączonych.

## Pejzaże z rodzinnych stron

Niewielki jest pejzażystów, którzy potrafią ukazać w krajobrazie głębokie związki człowieka z przyrodą; trzeba wielkiej wrażliwości, lab pracy i pragnień, by na płótnie uchwycić wraz z fragmentem rzeczywistości przełowne wzniesienia, zapach jak latem, melancholijny wzdych mijaającego czasu. **Kazimierz Kopczyński**, choć nie stroni od portretu, martwej natury, scen rodzajowych – jest przede wszystkim znakomitym pejzażystą. Kto dziś potrafi równie wiele powiedzieć przy pomocy barwy? Niebo i łąka pod Kurowem, zimowy krajobraz z Różnowa, „Zagroda góralska w Zubrzy” „Iga w górach” czy „Lato w Barciach” – realistyczne i jednocześnie poetyckie, nieco symboliczne – to jakby malarskie studia ujęcie odczuwania natury, żywej, zmiennej, bliższej człowiekowi. Mogłoby się o tym przekonać oglądając w sagedkiej Galerii BWA wystawę prac artysty, urządzoną w osiemdziesiąty rocznicę jego urodzin.

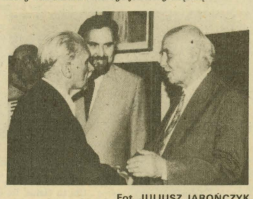
Kazimierz Kopczyński jest sagedzecinem. Pochodzi z rodziny zasłużonej dla miasta (jego ojciec, Wojciech, był m.in. zachywielem miejscowego Liceum Mechanicznego i kierownikiem oraz dyrygentem chóru nauczy-cielskiego). Kończył Gimnazjum imienia Jana Długosza. Zaczął wyrażać jeszcze przed wojną. Z wdórkę po latach Beksudu powstał pierwszy cykl pejzaży, w których utrwalił piękno zabytkowych budowli i dziełki wówczas przyrody. Podczas wojny znalazł się w obzbie jenieckim w Murnau. Tam pod kierunkiem znanego artysty (później – profesora uniwersytetu w Sydney) Maksymiliana Feuererra, przez pięć lat po-nawał tajniki malarswa. Sztuka pomagała przetrwać wielu ludziom. O Kopczyńskim oraz innych twórcach działających w obzobie pisała Janina Jaworska w książce „Polksa sztuka walcząca 1939 – 1945”.

Po wojnie osiadł w Bielsku-Białej, gdzie poznał swoją żonę, Jadwigę, malarkę i konserwatora zabytków, towarzysząc góralskim wdórkę. Nigdy nie zerwał z rodzinnymi stronami, które wciąż dostarczają artystyce nowych tematów malarskich. Był jednym z założycieli Oddziału Polskiej Artystyki Pławyckiej w Bielsku-Białej. W latach sześćdziesiątych zaczął działać w Grupie „Beskid”, skupiającej twórców popularyzujących krajobraz górski, kulturę i przeszłość południowej Polski.

Miał wiele wystaw, w kraju i za granicą, m.in. w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Nowym Sączu oraz we Francji, Jugosławii i Czechosławii, zdobył sporo nagród (w tym Srebrny Medal i Srebrną Paletę podczas Ogólnopolskiej Wystawy „Bielska Jesień”, „Sztalugi Pałata”, Nagrodę imienia Gustawa Morcinika

przynależną przez Wydawnictwo „Epoka” w Warszawie w 1983 roku oraz Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki – w 1984 roku). Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalami Zwycięstwa i Wolności oraz Związku Wzajemnej Obrony 1939” i Złotą Odznaką Związku Polskich Artystów Plastyków, mimo upływu lat nie zaprzestaj pracy, działa także społecznie, wspierając akcje Odnowy Zabytków Krakowa. Co roku latem przyjeżdża do Sączu, z którym wiąże go wiele wspomnień i przyjaźni. Jak kilku innych artystów-sagedecin, którzy osiedli poza rodzinnymi miastem, też twórczością nie przestali manifestować przywiązania do ziemi dzieciństwa Kazimierz Kopczyński otrzymał Honorowe Członkostwo Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu. Podczas niedawnego wernisazu działacze Towarzystwa z Antonim Sitkiem przygotowali artystyce miłe przyjęcie – z muzyką, wierszami, kwiatami.

Pozostalem uwrny sagedecinem pejsażyzów – mówi Kazimierz Kopczyński. – Malowaniem różne krajobrazy, nadmorskę równinę, nigdzie jednak przyroda nie miała mi tyle do powiedzenia, co tutaj. Nie staram się niewolniczo naśladować rzeczywistości; malarswo to synteza, połączenie na płótnie dwóch ujęć – psychicznego odczuć z uwarunkiami, jakie przynosi obserwacja natury. Moze jestem trochę starowieczny, ale uważam, że w krajobrazie odnajdujemy samych siebie, nasz przeszłość i potwierdzenie nieustannego trwania na tej ziemi. Te polskie chaty, wiejskie zabudowania, kapliczki przydrożne, stopy siana, pola i uwrny strumieni łączą przeszłość z przyszłością. Nie trzeba naśladować obcych mód, by wyrazić szlak dążności człowieka do coraz doskonalszego rozumienia świata, który nas otacza i którego jesteśmy częścią.



Fot. JULIUSZ JARONCZYK

## Zemia i ludzie

Zwrót ku przeszłości, tęsknota za spokojem pięknym światem oraz próby wyrażenia współczesnych niepokojów to najbardziej charakterystyczne wątki malarski grafiki i rysunku Kazimierza Kopczyńskiego. W wystawie „Zemia i ludzie” w Zakopanem. Od kilku lat Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu i zakopiański Galeria i Pracownia Graficzna – organizując cykle najlepszych prac artystów naszego regionu; co rnie najwięcej interesujących propozycji przedstawiają takich pejzażystów. Tutejsze, liczne środowisko twórcze wciąż się rozrasta, przyciąga artystów z zagranicy. I tym razem plastycy z Zakopanego zdominowali wystawę, pojawiło się kilka nowych nazwisk.

Poetycki realizm i fantazje zademonstrowano chyba najmocniej, spychając na bok wazowne poszukiwania oraz techniki, choć dawno doświadczenia znane znowe. Jury pod przewodnictwem doc. Stanisława Rodzińskiego z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych nie miało talnego wyboru oceniając blisko dziesięćdziesiąt prac ponad dwudziestu artystów.

Dość statyczne obrazki **Wandy Rzeźniczki** (nagrodzona dyrektora Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie) kierują nas ku przeszłości, zachowane w zakamarkach pamięci wizerunki domo dzieństwa wtopione w zieleni ogródka, tajemnicze zakątki wczesniej zronionej Arkady. Mówią o przemianach, budują melancholijny wizerunek przyrody i człowieka. Autorka, z zawodu pielęgniarka, maluje od dawna. Wczesniej wystawiała jako amatorka, od trzech lat jest uczestniczką w ekspozycjach profesjonalistów. O czasie miedzy innymi w warszawskiej „Zakopanka” cienne; z delikatnie wymodelowanym rytykiem kompozycje graficzne poświęca Charlie Chaplinowi. Postać wesołego włóczęgi z nieodczynnymi rekwizytami (melonem i laszczką) ożyła w graficznej propozycji wizerunku z negatywu tymśy filmem. Maria Podobińska, zakopianka, absolwentka krakowskiej ASP, autorka plakatów oraz ilustracji książkowych otrzymała nagrodę nauczyciela Międzyzakopiański Gminy Tatrzańskiej. Inny zupełnie styl reprezentuje **Marek Szala**, nagrodzony przez dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu. Absolwent Szkoły Kenera (obecnie jej pedagoga) oraz krakowskiej

ASP w metaferyczny sposób wyraża kompleksy i niepokój współczesności. Interesujący jest „Dialog” – niby portrety ludzi zamkniętych w „klatkach” wewnętrzne odosobnienia. W tle – wiza Babel. Grafiki Marka Szala mówią o ludzkiej samotności, trudnych próbach porozumienia się symbolicznymi bohaterów, których wiele doli, choć na pozór są tacy sami. Piękna jest scena połączki i przywołania przeszłości, bez której współczesność wydaje się okaleczona, świeżo „Przypisobienie obronne”. Słabsze wydają się obrazy olejne – niezbyt pomyslowe, nadto „publicystyczne”.

Nietłumie do odczytania są kolaż Ewy Dykowskiej-Berka (cykl „Codzienność”), Absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, stale współpracująca z Teatrem Witkacego i Muzeum Tatrzańskim, znana znanego himalisty – poprzez skomponowany precyzyjnie porządek chaosu informacyjny z gazetowych wycinoków oraz osobistych notek z kart listów mówi o własnej niebarbalnej codzienności. Ewa Dykawska Berka otrzymała wyróżnienie. Wyróżnienia otrzymały także Alicja Zadziorka i Bogusław Stasica. Alicja Zadziorka – zakopianka, dawniej pedagog Szkoły Kenera, tworzy piękne romantyczne pejzaże o pastelowych barwach. Poetycznie realizm to sposób, by ukazać przyrodę niekieską, uduchowioną, zadumą się nad kruchością życia. Bogusław Kostia uczył się malarswa pod kierunkiem Tadeusza Brzozowskiego. Od mistrza przejął fascynację światłem oważnionym i znakomitem wyuczycie koloru. Jego obrazki to fantazyjne wizeje jakby wybudowane ze słów. „Halny w gotyku” czy „Legenda Morskiego Oka” – tajemniczy korab unoszący się w przestrzeni, świadczy o wielkiej wyobraźni, choć można im zarzucić nadmierne pomniejszenie konwencji.

Warto obejrzeć te wystawy, przyrzyć się także pracom artystów, którzy tym razem nie zdobyli nagród. Są wśród nich znani twórcy, m.in. Barbara Gawdzik Brzozowska, Marianna Bielek Kusowska, Stanisław Kusowski, Wojciech Sarnecki i Arkadiusz Wachoł. Rozmaitość technik i stylów, sentymentalne spojrzenie wstecz oraz artystyczny komentarz do współczesności stwarzają szansę, iż każdy z wódków odwiedzających Galerię przy Krupówkach znajdzie tu coś interesującego.



# Zamek w Niedzicy

Naprzeciw zamku czorsztyńskiego, na prawym brzegu Dunajca bieleją mury zamku, który jeszcze w końcu ubiegłego wieku określano mianem Dunajec (Dunajecz). To zamek niedzicki, tak samo jak jego niedaleki sąsiad wznoszący się na skalistym wznieśleniu, równie jak on starożytny, przez wieki pełniący rolę pogranicznej strażnicy, broniącej jednak przystępu do ziem polskich, lecz na Węgry. I chociaż nie możemy znaleźć go do ognia łańcucha polskich umocnień tworzących system obrony doliny Dunajca, przecież i on zasługuje na nasze zainteresowanie. Tym bardziej, że w tym miejscu wczesnośrednio-wiecznego gródka o ziemno-drewnianych umocnieniach, który funkcjonował już w czasach, gdy cały Spisz, do którego przynależała Niedzica, znajdował się w granicach państwa polskiego.

Skrupulatny zazwyczaj Szczytny Morawski o zamku niedzickim napisał w swej *Sądeckożytnie tyle i więcej*, że zameczek pierwotny *malutki składa się z czworobocznej stróży i przystawki zamekowej* — zupełnie na ówczesnych niemieckich zamkach. *Później dobudowano niższą niż istniejącą, mniejszą obronę murek*. Ciekawe jednak, iż właśnie ów „mniejszy obronny” zamek jako jedyny nad Dunajcem przetrwał do dziś dzięki w kształcie nadanym mu ostatecznie przez jego siedemnastowiecznych właścicieli, jak dawniej jest zamieszkały, zwiedzany i podziwiany przez tysiące turystów. Nie od rzeczy będzie zatem przynajmniej pokrótce przedstawić jego dzieje, a także dawny i obecny jego wygląd.

Historia zamku niedzickiego związana jest nierozłącznie z dziejami Spisza, a właściwie Spiskiego Zamarzura. Pamiętajmy wszak, że już władztwo Bolesława Chrobrego a może nawet Mieszka I sięgało rzeką Węgry, Cisy, a w początkach XI wieku nad Dunaj. Po śmierci Chrobrego XII polscy książęta cofnęli się stopniowo ku północy, by w wieku XII oprzeć się o Tatry i Dunajec. Władcy, którzy w następnych wiekach starali się utrwalenia nowych granic, i tak stworzyli dogodne warunki dla późniejszej kolonizacji północnej części Spisza, zakładała tu osady wojackie tzw. kopijników królewskich. Z kolei Koloman (1095 — 1114) zareczył w roku 1108 swemu najstarszemu syna Stefana z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego, który wyznaczył jej w posagu ziemię spiszką, co uprawnomiło niejako pochód Węgrów nad Dunajec. Wprawdzie w zapisie tym była uwaga, że ziemię tę mają wrócić do Polski po śmierci Stefana, ale jak to zwykle było, umowy podobne na papierze, w praktyce zaś Węgrzy umocnili się na prawym brzegu Dunajca, by pozostać tam aż do 1918 roku. Jedynie nieznaczna część Spisza w wyniku umowy zawartej w 1412 roku powróciła do Polski na cztery bez mała wieki.

Juz około połowy XII wieku Węgrzy rozpoczęli akcję kolonizacyjną doliny naddunajeckiej, głównie przy pomocy osadników niemieckich. Po nich przybywali też w strony rodziny węgierskie. Z tych najaktwniejsi okazali się w tym pierwszym okresie Berzezwiczowie, którzy już w drugiej połowie XIII stolonizowali obszar od Białej Spiski po Magurę Spiską, a w XIV wieku również ziemię na lewym brzegu Dunajca. Już wówczas w rękach ich znalazły się zamki w Strążkach, Lendak, Rakury, Słowiatnica, Wiś, Lechnica i inne. W 1319 roku Kokosz Berzezwicz, syn Rykolla z Lomnicy, żupana spiskiego, a wnuk Rudygery pochodzącego z Tyrolu, budował nad Dunajcem Czerwony Klasztor, a niedługo potem przystępuje wraz ze swym bratem Janem do murek zamku czorsztyńskiego. Do powstania jego doszło przypuszczalnie w latach 1320 — 1325, jako że już w testamentie Drugatego z 1330 roku mowa jest o nowo zbudowanym zamku Dunajec (*Árny Dunajecz*).

Pierwszy ten zamek (obecny zamek górny) zajął szczyt skalnego wznieślenia wznoszącego się ponad 80 metrów nad poziomem płynącego u jego podnóża Dunajca. Składał się z masywnej wieży mieszkalno-obronnej, małego dziedzińca, przy którym znajdowały się budynki mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze, a podrodku którego wykuto w skale głęboką na 90 metrów studnię. Całe to niewielkie założenie opasa-

ne zostało potężnym, dochodzącym do 2 m grubości kamienным murem z blankami i strzelnicami. Wejście do zamku znajdowało się w północnej ścianie wieży. Jeszcze do dziś zachowało się tam kamienne obramienie bramy wejściowej z wklepianiem i rylską solką do podnoszenia wzdowanego mostu. Stronę zbrojąca skąły porwały jedynie na piessie dojście do zamku. Dodajmy, iż już wówczas na zamku znajdowała się kaplica z kryptą pod posiadką. O jej obecności świadczą czyste jeszcze do niedawna resztki ściennyach polichromii, ślady sklepienia gotyckiego nad jej prezbiterium oraz resztki kolony podpierających kłk tęczywoy.

Mieszkania właścicieli zamku, a także strażnicy i służby zamkowej znajdowały się z reguły na wyższych kondygnacjach wieży i budynku mieszkalnego. Świadczą o tym niewielkie okna z głębokimi wnękami ościeżowymi, przy których umieszczano kamienne laweczki oraz ślady komunikacji ogrzewających deski ciemne i inne wnętrza. W dolnych pomieszczeniach natomiast urządzono lochy więzienne, w których jeszcze w końcu XIX wieku trzymano skazanych za drobne przewiniecia, oraz składy broni i żywności. Wszystkie mury pierwotnego zamku wykonane zostały z czerwonego i szarego wapienia krynowaldnego, z jakiego zbudowana jest skala zamku czorsztyńskiego, łączonego zaprawą wapienną, a dachy nad budynkami wykonano z gontów.

Tuż pod zamkiem, na terenie znajdującym się poniżej kulminacji zamkowej skąły, rozciągało się niewielkie podzamcze przekształcone z czasem w tam zwany zamek średni i dolny. To tutaj mieszkali ludzie pracujący na rzecz warowni, tu też znajdowały się stajnie i inne zabudowania gospodarcze. Natomiast cała ludność podlegała gospodarzom warowni osiedlona była w niedalekiej wsi Niedzica, o której wieny, iż założona została w drugiej połowie XIII wieku; już w roku 1278 miał się tam znajdować kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja, w początkach XV wieku zastąpiony obecnym, już murywanym. Jednakże pierwsza wzmianka o Niedzicy pochodzi dopiero w pierwszej połowie XIV wieku. W ówczesnych dokumentach występowała jako Niesz, Niszit lub Nyzczec. Oto w roku 1320 mistrz Kokosz z Berzezwicz (z Brzozowicy), prawuk Adolfa, zwanego także Gallusem, sprzedaje swemu bratu Janowi i jego synowi Michałowi za 100 grzywien wien Niedzicę (*villam Niesz cireu aquan Nieszit sitam*) i las po obu stronach Białki od Dunajca aż do poł. Jędrła.

Zarówno zamek, jak i wieś Niedzica, w rękach Berzezwiczów pozostawały dość krótko. Już bowiem w roku 1330 właścicielem ich był Wilhelm Drugi, żupan spiski, który w testamentie zapisał naddunajeckie posiadłości swemu bratu Mikołajowi. Gdy w roku 1385 cesarz Zygmunst Luksemburski zaszczepił dołk wojsko przeciw Polsce, jednym z miejsc koncentracji przyszedł armii inwazyjnej były okolice Niedzicy. Powtóżyło się to w roku 1410. Wtedy to zausnik cesarza, wojewoda siedmiogrodzki Šebor z Šeborczy, zdołał nawet przejść Dunajec i podejść pod Sącz, lecz rozgromiony przez wojsko polskie — uszedł z niedobitkami swych oddziałów doliną Popradu w kierunku Bartolomej. W ten sposób dywersyjna wyprawa cesarza na Polskę, mająca na celu odwrócenie uwagi Władysława Jagiello od poczynąn Krzyżaków, spaliła na panewce. Dwa lata później zamek niedzicki świadłoby zupełnie innemu wydarzeniu. W nim to właśnie dokonano wypłacenia przez przedstawicieli króla polskiego urzędnikom cesarskim oburzmyj jak na ówczesne czasy potężny 37 tysięcy kł groszy praszkich, w zamian za co Polska otrzymała w formie zastawu trzydzieć miast spiszkich. Węgrzy próbowali później odzyskać owe miasta twierdząc, iż zastaw był zbyt duży w stosunku do otrzymanej kwoty. Doszło nawet do rozprawy sądowej, jednakże sąd, który zebrał się pod koniec XV wieku we Wrocławiu, wydał wyrok przysądający miasta spiskie Polsce. I pozostały one przy niej aż do 1770 roku, jednak sama Niedzica i jej zamek aż do 1920 roku, poza krótkim okresem, gdyż dzierył ją Hieronim Łaski, pozostawała w rękach węgierskich.

# Zbiedniały i „Bajania”



Bukowiński zespół w latach 50. Drugi od prawej — Józef Piotrak. Fot. Krystyna Gorazdowska

Choć na głównym trakcie Bukowiny strach było obojętne gwar, a wierzchowa wieś na białych wódy tego lata nie może narażać — XXII — „Sabalone Bajania” nie ostaly się finansowo mizerii, która dotyka kolejno wszystkie dziedzin kultury. Tegoroczny zjazd gwadziarzy, instrumentalistów i śpiewaków w starz pierwszy nie miał charakteru konkursu, bo nie starczyło pieniędzy na nagrody, i stali się przegladem. Organizatorzy wysłali zaproszenia tylko upatrzonym wtedy ludowym artystom, ale i tak zjechało pod Tatry pięćdziesięciu „godacy”, „śpiewoków”, „muzyków”. Spisywał się jak zawsze, gospodynie warzące regionalną potrawę, po sąsiedku występujące na deskach Domu Ludowego dzieci z Leśnicy i Brzegów, także bukowinicy „Mail Wierchowianie”; amatorski zespół teatralny w oddolnymyńskim mieście pokazał „Porty” — sztukę Józefa Piotraka, a i pasowni w Niebieskiej Dolinie zbójnicy krępą przerwę nie ustowali swoim poprzednikom.

W remizie nie zgromadzone tym razem wytworów artystycznego rzemiosła — kto chciał, mógł dostać adres i odwiedzić dom kłtoresów z bukowińskich rękodzielniców. Talenty dawno, dawno temu zasiane w skalną ziemię wzięły się tu plenią wielorakimi zdolnościami, biegłością palców, wspaniale rozwiniętym zdołnym zmysłem, przedmiotami o pięknie niezrównanym. Bukowe białe portki, kawalek drewna, czy prostokąt spłby — wyrobami satysfakcji mistrzów, glazura, ozdoby brzo, warzenia w dzieło sztuki: czasem już trudno rozoznać — ludowej czy nie ludowej. Bogactwo, które z rak i tak bukowian wychodzą na światło dzienne, nie imają się krzyszy — tu wciąż obfitość.

Nie da się tego powieścić o gościach, bo ich tu wyrażnie mniej niż w poprzednich latach. Mniej dorodnych, prywatnych, wynajmujących kwatery, choć jakby więcej kolonijnych dzieci — pan Jędrk osamotnionym na placówce trudnej, trzeszczącej w szwach i w podwła lata temu obiecywał wyprzedaż ze sceną, ale jej niesłowność nik mu nie ma za złe. Try dni „godania” i śpiewu to najlepszy sprawdzian głosowej kondycji. I nżak opuszczać swoich w tarapatkach (finansowych), choć pamięta się przeżyć gorzej czasy. Lepsze też...

Bardzo dobrze mają się natomiast zagraniczne kontakty Bukowiny: w drodze wymiany kulturalnej zjechał tego roku pod Tatry węgierski zespół „Ilon” z Michalovcy i urzekł wszystkich folklorami swoich okolic. Bukowianie oczywiście złożyli Węgom rewizytę.

Dobrze ma się i senior „Bajani”, senior amatorskiego zespołu — Stanisław Chowaniec, który wprawdzie w podwła lata temu obiecywał wyprzedaż ze sceną, ale jej niesłowność nik mu nie ma za złe. Try dni „godania” i śpiewu to najlepszy sprawdzian głosowej kondycji. I nżak opuszczać swoich w tarapatkach (finansowych), choć pamięta się przeżyć gorzej czasy. Lepsze też...

Jest taka starodawna śpiewka:

Sabala, Sabala,  
Sabalone dzieci  
— Jak Sabala umre,  
Sytko się ozleci.

„Ale do tego jeszcze Jaleko „Bajania”, choć skromniejsze — trwałą.





# Początek dał Mac Garvey

W latach osiemdziesiątych XIX wieku region gorlicki był największym ośrodkiem galicyjskiego przemysłu naftowego. W roku 1863 Galicja produkowała 51 ton ropy, zajmowała trzecie miejsce w świecie, po Stanach Zjednoczonych i Rosji. W tym czasie wśród liczących kopalń ropy wokół Gorlic (m.in. w Suchonie, Świeżym, Męcinie, Malej i Wielkiej, Ropicy Górnej i Dolnej, Libuszy, Krygu, Kobylance, Łosiu, Dominikowcach, Ropicy) w samym Glinniku istniała destylarnia, w parę lat później z inicjatywą Spółki Naftowej Berghem i Mac Garveya rozbudowana, zatrudniająca sześćdziesięciu pracowników.

Oto korzennic liczącej już 105 lat Rafineria Nafta.

Budowniczym dużego zakładu rafineryjnego w Glinniku Mariampolskim był Kanadyjczyk **William Henry Mac Garvey** (1843-1914), pionier przemysłu naftowego. Na zasoby naftowe w Galicji zwrócił mu uwagę żona, Polka, wnuczka powrota kałuczańskiego, który na przełomie XVIII i XIX wieku wyjechał do Kanady, "za chlebem". To właśnie Mac Garvey po rozbudowie rafinerii przetrwał się na stałe do Glinnika, gdzie wybudował również pierwszą w Galicji Fabrykę Maszyn i Urządzeń Wiertniczych, najlepszą w Europie do 1918 roku. Wtedy też nabył i zagospodarował folwark w Glinniku, powołał szkołę i ochronkę, brał udział w życiu społecznym powiatu. Był bardzo popularnym wiceprezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego. Dr Leon Ryman w opracowaniu „Galicyjski przemysł naftowy” napisał o Mac Garveyu: „Mimo iż Polak uważał za swą drogą ojczyznę, nie udawał żadnym językiem, poza angielskim...”

Kariera naszej Rafinerii przypada na okres, kiedy światło nafty, tanie i zdrowe, wyrugowało raż na zawsze światło „produkcowane” z oleju roślinnego lub tłuszczów zwierzęcych. Nafta stała się i jak frazeli wyraził to w przedwzrostku nauk przyrodniczych, „jak chleb powszedni”. Dawała po prostu możliwość korzystania z taniego i dobrego oświetlenia. Już w roku 1892 roku – jak podaje czasopiśmo „Nafta” – gorlicka rafineria zajmuje pierwsze miejsce wśród

wszystkich rafinerii naftowej w Galicji, wyprzedzając m.in. zakłady w Krośnie, Ustrzykach, Drohobyczu, Jedliczku, Łubyczu, Nisie, Gnojowicach, Trzebini i Limanowej.

Dzięki staraniom Mac Garveya w latach 1884-85 Gorlice i Zagorzany połączono liniami kolejowymi ze stacją w Stronie Śląskiej. W Łwów. Do tej pory transport ropy i produktów naftowych odbywał się firmkami konnymi, w beczkach drewnianych, po nieudatowanych drogach.

Na początku XX wieku Rafinerię dotkliwie liczne pożary. W 1900 roku uderzył piorun w zbiornik ropy. Wybuchi olbrzymi pożar, runęła górna ściana zbiornika i płomień rozlała ropy koleje, goścień i pola, aż do jez. Te same nory zapali się kolejny zbiornik, a goścień ropy niszczyła wszystko, co napołąka na drodze. Gorlice zostały wówczas odcięte od świata, spaliły się szopy telegraficzne, nie kursowały pociągi. Takie wypadki losowe zmuszały do podjęcia liczących organizacyjno-technicznych zabiegów zabezpieczających przed kolejnymi zrywami.

Bezpłodnie po i wojnie światowej Mac Garveya... Fred James sprzedał rafinerię Francuzom i oddał firmę przybrała nazwę: Galicyjsko-Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne. W 1923 roku oddano do użytku pierwszą magistralę gazową: Jasło - Glinik Mariampolski.

Do czasów współczesnych zakład miał 17 dyrektorów. Oto oni: **William H. Mac Garvey** w latach 1863-95, dr **Fred James Mac Garvey** (syn Williama) - 1895-1914, dr **David Lichtenstein** (Austria) - 1914-16, dr **Jerzy Kozicki** - 1918-1920, inż. **Stanisław Mitech** - 1920-1922, dr **Zygmunt Łabuchński** - 1922-23, inż. **Henk Bronkalski** - 1924-39, **Egon Pullmann** (Niemiec) - 1939-44, **Aleksy Pruszkow** (oficer Armii Czerwonej, Komendant Rafinerii) - 1945, inż. **Henryk Węgrzyn** - 1945, dr **Stefan Niemirowski** - 1945, inż. **Stefan Reutt** - 1945-50, inż. **Piotr Biega** - 1951-59, inż. **Zbigniew Gier** - 1959-67, inż. **Bronisław Niemiarski** - 1971-75, inż. **Zbigniew Balik** - 1976-81 i ponownie **Bronisław Niemiarski**.



## Jak znaleźć mieszkanie?

Jesienią 1986 roku ruszyła budowa zakładowego bloku przy ulicy Węgierskiej w Gorlicach. Budynki... za sprawą Jasielskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego... dla parodykonawców... wiosną br. Ladny, czteropiętrowy, z centralnym ogrzewaniem i gazem, parkietami... Nadzór nad pora rozdziału 40 mieszkań: 20 M-4 i 20 M-3.

Zgodnie z zakładowym regulaminem o przydział mogli się starać pracownicy Rafinerii... 5-letnim stażem pracy i nie karani za wroczenia w pracy. Mówi przewodniczący zarządu zakładowego NSZZ Pracowników Rafinerii, **Jaček Bugno**, który kierował 8-osobową komisją mieszaniową.

— Po pierwszej selekcji z 147 wniosku oddano tylko 127. Odrzuciłmiśmy ponadto osób zbyt krótko pracujących w Rafinerii i karanych np. nagannami za naruszenie dyscypliny służbowej. Potem zwróciliśmy się do kolektywnych wydziałów o opinie w takim stopniu kandydatów do mieszkań są przydziali dla zakładu, jak są zaangażowani w pracę? Bezpośrednie przełożeni i koleżdy potrafią to najlepiej ocenić. Jako że zespół zakładowych, od 23 lat zatrudniony w Rafinerii, znam prawie wszystkich pracowników, ale mogą się mylić: ktoś był dawniej leserem, ale się zmienił i wybuja się w robocie. Wszystko jest możliwe, todelimny więc zasięgnęliśmy wyciągnęli opinie w kolektywnych wydziałach. W kolejnym etapie sprawdziłmiśmy warunki mieszkaniowe. Tu i ówdzie przetrzymaliśmy na uproszczeniu te, które przetrzymaliśmy z lepszych lokali do gorszych, w domu przebywały osoby nie zameldowane. Nie było innego wydziału, który legitymował wszystkich domowników.

Posiadaenia komisji były burzliwe i długotrwałe. Trwały do dziesiątej wieczór i długo. Rozważaliśmy wszystkie uwagi i uwagi, nazwisko po nazwisku, to naprawdę trudny orzech do zgryznięcia. To było jak rozdawanie kart, kto miał atut, ten wygrywał. W końcu sporządzono listę, którą przedstawiono radzie pracowniczej, kierowanej przez inż. **Tadeusza Majkę**. Kilka osób odpadło, na przykład dwóch pracowników ukryto fakt posiadania mieszkania. W tajnym głosowaniu ostateczna lista przetrwała 14 głosów za i 1 wstrzymaniu. Na 30 czerwca nazwiska szczęśliwców wywieszono na zakładowej brame. I dopiero teraz podzieliło się tarum. Dlaczego on, a nie ja? — pytało. Jakże to! Dostało małżeństwo z jednym dzieckiem, a ja mam dwoje.

**Jaček Pietrusza** w zakładowym radio-weźwi powiedział:

Nie może dziwić olbrzymi ładunek emocji, atmosfera wręcz hazardu, która towarzyszyła pracom komisji. Nie mogła być inaczej, bo podali było 147, z góry wiadomo, że setka musiała odpadnąć. Część odrzuconych popožala się, inni mają załż pretensje, kwestionując decyzje komisji, ciekawą grmą pod adresem jej członków. Przetrasę te są o tyle śmieszne, że brakuje to informacji o pracach komisji.

Zarządy to odpiara przewodniczący **Jaček Bugno**.

— Nie wyobrażam sobie publicznego rozprawywania spraw tak delikatnej materii. To jest przecież technicznie niezmiennic. Każda sprawa wymagała dokładnego, dogłębne go zbadania. Prob nacisków nie było, gdyż szkodliwym byłby wywruczenie delikwenta z drużny. Jeden z transportowców mówił mi: mógł ojciec pracował w Rafinerii ponad 40 lat i nigdy nie korzystał z przydziału mieszkań, lecz ukazywał silnymi wybudował dom, który teraz jest za ciemny dla liczący rodziny. Odpowiedziałem, że go rozumiem, ale, na Boga, bracie, o mieszkanie starasz się ty, nie ojciec, a ponadto przeprowadz się do zakładu zaledwie dwa lata.

Oprócz 40 rodzin, które wprowadza się do bloku przy ul. Węgierskiej, do nowych pomieszczeń wprowadzi się dalszych 27. Mieszkania te uzyskano drogą zamiany. Zgodnie z prawem lokalowym i porozumieniem z gorlicką spółdzielnią mieszkaniową możemy mieszkania spółdzielcze zwolnione przez naszych pracowników (którzy przeprowadzili się na ul. Węgierskiej) zasiedleć również członkami swojej Rafinerii. Czyli jest jakby podwójny. Z 147 rodzin - 67 znaczenie poprawi swoje warunki mieszkaniowe.

Czy są jakieś perspektywy dla pozostałych? Tak. Pracownicza jest dokumentacja pod osiedle Dubieckie. Wybudujemy tam 27 mieszkań, każde o powierzchni 59-70 metrów kwadratowych. Początek budowy — za dwa lata.

PS Tylko jeden z pracowników, który mają otrzymać klucze do nowego bloku, nie świetnie radzi sobie z własnym stanem. W świetny fachowiec jest na stanowisku niezbędny dla zakładu. A do komisji wypłynęło już kilkanaście dwolanki...

## Nasz radny

23-letniego frezera ze ślusarni, **Marka Hajduka**, radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej, poprosiliśmy o wrażenia z pierwszej sesji.

— Czuję się nieco onieśmielony. Składa... Wśród radnych WRN jest mało ludzi młodych. Nie mówię, że ci starsi nie mają ołów w głowie, na pewno przepowiadają nam doświadczeniem, ale uważam, że organizacja milo faczów i to partii nie służy, jestem indywidualistą, nie lubię słuchać dyrektyw i być prowadzonym za

razkę. Zajmuję się zawodowo usuwaniem awarii urządzeń, remontami, wykonuję nakrętki, śrubki, wałki i łączniki do obrabiarki. W miarę wolnego czasu pomagam organizować sobotnie niepłatne wypoczynki dla żoligi, sportaktywa. Chodzę na gorlicka hale sportowa z rodzinką, sport to moje hobby.

Mieszkałem Gorlic najbardziej doświadczyłem niedostatku zaopatrzenia w wodę. W moim mieszkaniu w osiedlu Krakowskim krasn cześć wysycha. Będę wice radnym, zabiegam o jak najpóźniejszą modernizację wodociągów i przypięszenie budowy zapory i zbiornika retencyjnego w Klimkowcu.



Repr. **ANDRZEJ BARA**

## Asfalt na medal

W ubiegłym roku do zakładowej komisji wynalazczyckiej zgłoszono 55 projektów racjonalizatorskich, w ciągu paru miesięcy 1968 - 11. Część pomysłów już zastosowano w praktyce, pierwsze efekty wdrożenia oszczędzają na blisko 72 mln zł. Za najlepszy projekt wynalazczy publicznie uznano opracowanie nowatorskiego sposobu produkcji asfaltu izolacyjnego. Dokonał tego 13-osobowy zespół, złożony głównie z techników.

Nowy gatunek asfaltu ma podwyższone parametry jakościowe, trudniej się „lamie”. Jego zastosowanie znacznie wydłuża czas eksploatacji wyrobów izolacyjnych, z czego cieszą się nie tylko w sąsiednim „Matkolu”.

Przewidywane efekty ekonomiczne, jakie planuje się uzyskać z tytułu zastosowania tego projektu w Rafinerii, wyniosą w skali rocznej 17 mln zł.

Rafineria Nafta uzyskała również prawo ochronne na opracowany tytuł wzór użytkowy pod nazwą „Uszczelnienie pomp syntetyczne”. Dalejzych pięć rozwiązań zgłoszonych do Urzędu Patentowego skierowano do szczegółowych badań.

## Zmiany kadrowe

W ostatnich tygodniach na stanowiska kierownicze w Rafinerii mianowano: 48-letniego **Jana Augustynia**, w zakładzie od 27 lat — na kierownika magazynu zaopatrzeniowego; 46-letnią **Martę Pabis**, technika ekonomistki, zatrudnioną od 9 lat, bezpartyjną, pannę — na zastępcę kierownika zatrudnienia i plac; 46-letnią inż. inż. **Zbigniewa Nowaka**, specjalistę urządzeń energetycznych, członka Stronnictwa Demokratycznego — na zastępcę kierownika Wydziału Energetyki; 48-letniego **Władysława Bielawską**, absolwentkę szkoły przemysłu naftowego w

Gorlicach, bezpartyjną — na brygadzie w zakładowym laboratorium; 26-letnią **EWę Zaberowską**, ekonomistkę, zatrudnioną w Rafinerii od 6 lat, na zastępcę kierownika zespołu obsługi urządzeń granulacyjnych; 40-letniego **Maurycego Dublewicza**, elektromontera, w zakładzie od 16 lat, bezpartyjnego — na zastępcę kierownika warsztatu aparatury pomiarów i automatyki.

\* Studia podyplomowe niedawno ukończył **Włodzisław z Działu Ekonomiki, Zygmunt Pomierski** — kierownik Działu Finansowego i **Tadeusz Kopczyński** — buchalter.



## Letni wypoczynek

Zdecydowana większość załogi preferuje w tym roku "Wczasy pod gruszą". W Dziale Sprawy Socjalnych i Bytowych Fabryki poważnie obawiają się, czy zakładowe ośrodki wczasowe w Gródku nad Dunajcem i Wysowej będą należycie wykorzystane.

Sporym zainteresowaniem cieszy się natomiast wczasy na Węgrzech i w NRD. Związkowcy mieli trochę roboty z kwalifikowaniem chętnych, na przykład ochotę na wycieczki nad Bałaton zgłosiło blisko stu pracowników, a tylko czterdzieści osób mogło wyjechać do węgierskiej miejscowości Siofok, zaś do Heben koło Poczda-

mu jeszcze mniej. Niektóre podania trzeba było więc w tym roku załatwić odmownie.

Wczasy zagranicę organizowane są w ramach umowy podpisanymi pomiędzy Glinikiem i węgierską Kopalnią Węgla Brunatnego "Orszolany" oraz Organizacją Zakładową Zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych VEB Schalterteuek WERDER. W lipcu w Krynicy-Czarnym Potoku przebywało czterdziestu pracowników kopalni "Orszolany". Węgierscy goście chwaliли sobie pobyt, a zwłaszcza piękne krajobrazy, jedzenie i... zaopatrzenie sklepów.

## Zmiany kadrowe

W ostatnich miesiącach powołano: inż. **Marianą Janusią** — na stanowisko kierownika wydziału kuźni, mgr inż. **Bogdaną Marka** — kierownika sekcji do spraw wydziałów kuźniczych w dziale głównego mechanika, **Josefa Palara** — kierownika serwisu technicznego, **Andrzeja Marynowskiego** — kierownika magazynu kooperacyjnego, **Wandę Różycką** — p.o.

zastępcy kierownika do spraw administracyjno-gospodarczych w przychodni międzyzakładowej, mgr inż. **Josefa Ferula** — szefa produkcji (głównego inżyniera do spraw produkcji mechanicznej), mgr inż. **Jana Leśniewskiego** — zastępcę szefa kontroli jakości, inż. **Jana Knapikę** — kierownika wydziału obróbki galvanicznej, mgr inż. **Andrzeja Patrzyka** — kierownika sekcji tłumacza, **Josefa Szymczyka** — kierownika sekcji w dziale organizacji i normowania pracy, mgr inż. **Antoniego Trojana** — kierownika działu gospodarki materiałowej i inż. **Franciszka Stabachę** — zastępcę kierownika działu kontroli produkcji. Gratulujemy awansów!

## Związkowe dopłaty

Nie sposób wyobrazić sobie uroczystości zakładowej (czy miejskiej) bez orkiestry flety, "Glinika". Od 67 lat towarzyszy ona życiu Fabryki i Gorlic. Repertuar ma na każdą okazję. Co roku uczestniczy z powodzeniem w przeglądach i festiwalach podobnych zespołów, zdobywa także reperturowo za granicą. Występowała, między innymi, w Czechosłowacji, Bułgarii, Związku Radzieckim. Od siedmiu lat kieruje nią były członek reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego, **Roman Rzesutek**. Związkowcy z "Glinika" bardzo cenią zespół i zawsze sięgną mu z pomocą. Ostatnio przeznaczyli pół miliona złotych na zakup instrumentów.

Wyrządnie kupił je jest u nas bardzo trudno, ale pan **Rzesutek** z pewnością da sobie radę. Dla niego nie ma rzeczy

nie do załatwienia — zapewnia sekretarz Zarządu Zakładowego Związków Zawodowych, **Zofia Grądzka**.

Związkowcy postawili także przeliczone 345 tys. zł na zakup sterylizatora gazowego dla szpitala w Gorlicach.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników FMWIG "Glinika" otrzymują dodatkowe 2 tys. zł dopłaty dla dziecka przebywającego na kolonii lub obozie. Kilkudziesiąt związkowców dostało także bezcenne pożyczki za szkody poniesione w czasie lipcowej burzy, która zniszczyła dachy budynków oraz zasiewy. Do tej pory wypłacono poszkodowanym z funduszy związkowych pół miliona złotych. Kwota ta jednak zwiększy się, gdyż coraz więcej osób zgłasza się z prośbą o pożyczkę.

## Zbirokraczej łączki

W pobliżu portierni zaczęli młodzi pracownicy Fabryki, którzy grali w karty na kolumnie "Głosi Glinika" zadając następujące pytania: dlaczego zakłady pracy wymagają zwolnień lekarskich na L-4, gdy ojeść lub małego dziecka pozostawia w domu? Dlaczego zwolnienia, za dotyczy to wyłącznie zwolnień na opiekę nad chorym dzieckiem do 14 lat. Czy konieczne L-4 powinno być przedstawiane wówczas, gdy np. żona jest w szpitalu, a mąż musi się zająć dzie-

kiem? Przecież w tym przypadku wystarczająco zaświadczenie ze szpitala na wykrytym blankiecie.

Wymaga się też zaświadczeń wydawanych przez władze oświatowe, gdy nieczytelnym i niejasnym lub przedkończym. Nikomu jakos nie przyjdzie do głowy, iż okoliczności takie mogłyby potwierdzić sam pracownik składający pisemne oświadczenie (głoszenie fałszywych oświadczeń ściganie jest przez prawo).

## Co pomysłu do przemysłu

— Produkcja na zamówienie rządowe mówi to panu coś? — używałem od technologii. — Do tej pory czegoś takiego w "Gliniku" nie było.

Przed rokiem minister górnictwa i energetyki zwrócił się do Fabryki Maszyn Gorlickich i Górnicych w Gorlicach o podjęcie produkcji struga do węgeli średnio i trudnoarobnych. Za sprawozdanie z Republiki Federalnej Niemiec strugi płaciliśmy obrotom pięciolatek: 6,5 mln marek do sztuki. A przecież takie urządzenie możemy wykonać w kraju sama. "Glinik" przyjął na siebie obowiązki generalnego wykonawcy struga węglowego. Przed przystąpieniem do prac pozyskano dokumentację licencyjną z zachodniemieckiej firmy Halbach-Braun. Kontrakt z Niemcami, który wszedł w życie 30 marca br., zagwarantował Fabryce wszelkie informacje techniczne (know how) oraz prawo produkcji i sprzedaży strugów i podzespołów. W zamian za licencyjne zobowiązaliśmy się do roku 1982 dotykać w firmach Halbach-Braun, Westfalia Lünen i Klockner Record zakupów o wartości 33 mln marek.

— Strug, który robimy, to 250-tonowe urządzenie porównać do pozyskanych węgla — wyjątkowo nowoczesny technolog, inż. **Julian Roman**. — Niczym pazurami "struga" ściana węglową między spagiem a strugiem. Działa automatycznie, przesuwa się na prowadnicach z prędkością 1,5-2 metrów na sekundę. Może być sterowany z powierzchni ziemi. Ma dwie głowice wyposażone w około dwieście noży skrawających. Daje o 30 proc. więcej — nie dotyczy porównywanym kombin — węgla grubego, znacznie mniej zaś miału, który nie interesuje zagranicznych odbiorców ani kopalni.

Konstruktorom pilotującym wykonanie strugów w Fabryce jest inżynier **Wiesław Biał**, absolwent Wydziału Mechaniczno-energetycznego Szkoły Górniczej im. Jankowskiego, zatrudniony w "Gliniku" od 11 lat.

Nasi konstruktorzy i technolodzy nie mają czasu na użycie. Dopiero nadobną korektę biernia użycia możliwości w tunelu aerodynamicznym niskiej obrotów "Glinik" 655/15, a teraz już na tapiecie jest struga. Siedzimy przy dekadach tych rozmach technicznych, dyskutujemy nad takim czy innym rozwiązaniem. Zastanawiamy się np. jak obniżyć masę urządzenia przy zachowaniu, oczywiście wszystkich materiałów użytkowych. Najważniejsze, że nasza robota nie idzie na półki, lecz trafia urobek do realizacji.

Prace konstrukcyjne nasiliły się w Fabryce od czterech, pięciu lat. Sprzyjający klimat — oprócz dyrekcji z **Czesławem**

**Chmurą** — tworzyli również sami użytkownicy: kopalnie domagały się coraz sprawniej i wydajniejszych urządzeń. Boom konstrukcyjny odpowiada jak najbardziej duchowi reformy gospodarczej: liczy się każdy pomysł zastępujący kosztowny import i wady wywarzaczki.

W gabinecie głównego technologa wisi na ścianie harmonogram prac dotyczących zadania określonego symbolem technicznym SW-385-385, obrazem twój obciążenia norm materiałowych i czasowych. Sporządzana jest dokumentacja warsztatowa i oprzyrządowania. W lipcu i sierpniu — wykonanie części i podzespołów, m.in. nowo strugowych, zgrzebl, drągów poligonowych, nastawek; we wrześniu montaż i pierwsze próby; w październiku i listopadzie — początek eksploatacji strugów w kopalniach "Brzeszcze" i "Piast". Równoległe pracują podwykonawcy: huta "Malapanew" w Ożymku robi odlewy stalowe, rybnicka, "Ryfana" napędy główne i pomocnicze, rymny i kliny, Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych im. Karla Świerżewskiego w Katowicach — lancuchy i sprzęgła, katowicki "EMAG" silniki oraz aparaty elektryczne i sterownicze.

W roku 1981 "Glinik" przy pomocy podwykonawców wyprodukuje 2 strugi, w 1982 — 4, w 1983 — 6, w 1984 — 10, w 1985 — 20. Pierwsze strugi kompletowane będą montowane w Gorlicach (krajowe) z podzespołów zagranicznych (krajowe: tenoże, zastawki, zgrzebla, belki napędowe, rymny i lancuchy). W miarę jednak opany wytworzenia produkcji i dobrajania zakładu w odpowiednie maszyny — "Glinik" chce zminimalizować import.

Przedsiębiorstwo, za cztery, pięć lat przy robieniu struga będzie nam potrzebne załadowe 4 proc. części z importu — stwierdza inżynier Roman. — Z tytułu produkcji strugów, użyciu i zamówieniom. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13 mld zł) i kredyty, a także możliwość przeliczenia produktów deutzowych. Produkcja strugów gwarantuje otrzymanie nowoczesnych maszyn, m.in. obrabiarok sterowanych numerycznie i materiałów doborowych. Kredytem — Fabryka odniesie wymierne korzyści. Nader istotne będą ugi dopłat (szacujemy je na 13

To tylko pozory, że im mniejsza = ganiżacja partynja, tym mniej problemów, mniej spraco do zalawiania. Prawda najprawdziwsza jest taka, że im POP mniejsza, a raczej — im słabsza, tym gorzej egzekwuje uprawnienia, które każdej organizacji nadaje statut PZPR oraz uchwały zjazdów i Komitetu Centralnego.

Spojrzyj choćby na udział organizacji partynjnych w kształtowaniu polityki kadrowej na terenie swoich zakładów pracy. Gdyby ktoś chciał tu westchnąć: a coż on może — mała POP! Warto, zaś przypomnieć, że toż, nie miało, byle tylko chleba.

Każdy członek partii, który zamierza objąć stanowisko kierownicze — od ministra po ministra — musi uzyskać stosowną opinię swojego nadzorniczego organu podstawowego. Z czego dowodzi codzienna praktyka? Za najczęściej są to opinie po-

# Korzystać z uprawnień

wierzchniowe, ogólnikowe, że egzekutywy POP (lub nawet pierwszy sekretarz) wystawiają te opinie, oczywiście pozytywne, bez uzyskiwania dla nich akceptacji na zebraniu organizacji. Pierwsi sekretarze, pytani o te sprawy, wypowiadali się bez ogródek: tylko co drugi był zdania, że ich POP rzeczywiście opiniuje kandydatów na stanowiska kierownicze, w piętnastu procentach organizacji działają się to sporadycznie, zaś co piąta w ogóle nie korzystała dotychczas z uprawnień statutowych.

Na pytanie, dlaczego tak się dzieje — od-

powiedź nie jest wprawdzie prosta i jednoznaczna, ale jest: są jeszcze POP pasywne, nie mające w środowisku zbyt wielkiego autorytetu, ich uprawnienia byłyby ograniczone przez kierownictwa administracyjnych zakładów, albo nie pytają swoich organizacji o zdanie, albo to opinie ignorują. Bywają i tak, że zwierzchnie instancje wyścyrcają POP w kierownictwie z uprawnień.

Na rezultaty nie trzeba czekać długo. W dalszym ciągu zdarza się, że najwyższe notowani są ludzie układni i tacy, którzy nigdy się nie wychylają, za awansują lu-

dzie stale z tego samego kręgu. Czy można się dziwić, że krytyczne uwagi dotyczące pracy ludzi na stanowiskach bywają lekceważone? Czy można się dziwić, że wycofywane rekomendacji partynjnych nie jest rezultatem przeglądu kadrowego i rzetelnej oceny wartości pracy ludzi, dokonywanych w zakładach pracy, lecz działań młłży i prokuratorów, wyroków sądowych i postanowień komisji kontrolno-rewizyjnych PZPR?

Jeśli polityka kadrowa nie ma sprawdzić się do awansowania ludzi „biernych, miernych, ale wernych”, jeśli rzeczywiście zamierzamy eliminować rozbieżności między założeniami a praktyką, obudzić się muszą podstawowe organizacje partynjne. Wszystkie. Żadna nie jest bowiem mniej ważna.

ZYGMUNT ROLA

## Krakowskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni natychmiast

w ośrodku Kolonijnym w Marcinkowicach K/Nowego Sącza:

★ KONSERWATORA

★ SPRZĄTACIARZA

Zgłoszenia osobiste u kierownika kolonii w Zespole Szkół Rolniczych w Marcinkowicach, tel.:

331-85

Chętnie widziane osoby zamieszkałe w okolicy Nowego Sącza.

## PRZETARG

Urząd Miejski w Nowym Sączu ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO — sprzedaje budynki do rozbiórki położone w Nowym Sączu przy ulicy Barskiej nr 61.

Cena wywoławcza: budynek mieszkalny — 447 000 zł  
budynek gospodarczy — 146 000 zł  
ogrodzenie — 162 000 zł  
chodniki — 19 000 zł

Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 1988 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Nowym Sączu Rynek 1 o godz. 10.30.

W razie nie dojsza do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13.00. Cena wywoławcza w drugim przetargu zostanie obniżona o 50%.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, Rynek 1, w dniu przetargu, do godz. 10.00.

Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-7856

Zakład Remontowo-Budowlany Grodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Sączu, ul. Sikorskiego sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO niżej wymienione pojazdy:

— samochód „Zuk” A-06, nr rej. NSA 2882B, nr fabryczny 0276314, nr silnika 832348, rok produkcji 1978, ogólny stopień zużycia 70 %, cena wywoławcza 339 000 złotych.

— ciągnik „Urus” C-360, nr rej. NST 0182A, nr fabryczny 364319, nr silnika 041472, rok produkcji 1977, ogólny stopień zużycia 76,2 %, cena wywoławcza 268 800 złotych.

— przyczepę „Sanok” typ D 47A, nr rej. NSA 390P, nr fabryczny 41583, ogólny stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 127 500 złotych.

Przystępując do przetargu winni wpłacić w kasie zakładu wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać w zakładzie przy ul. Sikorskiego w dni robocze od godz. 8 do godz. 13.

Przetarg odbędzie się 18 sierpnia 1988 r. o godzinie 10 na terenie zakładu. W przypadku nie dojsza do skutku przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-7855

## OBWIESZCZENIA

Wyrokim Sądu Rejonowego w Muszynie z dnia 7 04 1988 r. sygn. akt II K 10/88 oskarżeni:

Jack Gondek o Eugeneusza, 24 08 1969 r. zam. Szczawnik nr. 3

Dariusz Wójtowicz s. Andrzeja, ur. 16 09 1968 r. zam. Muszyna ul. Polna 22

Henryk Pawlik s. Ryszarda, ur. 4 06 1968 r. zam. Muszyna, ul. Świerczewskiego 99, o to, że:

w dniu 9/10/07 1987 r. w Muszynie, działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży z komórki, przetworów spożywczych w postaci kompotów, soków i konserw mniszek, wartości 10 000 zł na szkodę osoby prywatnej, tj. o przest. z art. 208 kk. Dariusz Wójtowicz i Jack Gondek o to, że:

w dniu 24 25 07 1987 r. w Złockiem, działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do Klubu Rolnika przez wyrwanie okien w drzwiach wejściowych i drzwiach prowadzących do bufetu sądek zabrał w całość przysławszczenia słodczyce w postaci wafli, andrutow w polewie czekoladowej, papierosu „Klubowe”, „Radomskie”, „Populare”, oraz gotując w kociole okolo 10 000 zł, wyrządzając szkodę w mieniu społecznym na łączną kwotę 43 770 zł o przest. z art. 208 kk.

Jack Gondek o to, że:

w dniu 9/10/07 1987 r. w Szczawniku z komórki dokonał kradzieży roweru m-ki „Alka-Skazan”, wartości 17 000 zł na szkodę osoby prywatnej, tj. o przest. z art. 203 § 1 kk.

Jack Gondek i Dariusz Wójtowicz na kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 4 lata i oddano skazanych pod nadzór kuratora w okresie próby, kary próby po 80 000 zł z zamianą w razie jej nieuczestnia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności, oraz na konfiskatę mienia w całości. Henryk Pawlik przy przyjęciu wypadku mniejszej wagi za czyn z art. 203 § 2 kk na karę grzywny w kwocie 50 000 zł. Jako karę dodatkową w stosunku do oskarżonych orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości przez umieszczenie jego wypisu w tygodniku „Dunajec”.

K-7854

DUNAIEC — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Binek, Beata Dembowska, Elżbieta Glinka (z-ca redaktora naczelnego), Lucyna Kaszuba, Jerzy Leśniak, Adam Ogorek (redaktor naczelny), Franciszek Pałka, (redaktor fachowy), Krzysztof Podbiera (z-ca sekretarza redakcji), Michał Sroka (redaktor techniczny), Anna Szpińska. Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, al. Wolności 49. Telefony: 238-36, 238-96, Teleks: 0322748. Ruch w Krakowie, ul. Wielopole 1, pok. 502, telefon: 22-75-88. Adres 161, teleks: 0322491. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wiślna 2. Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków al. Pokoju 3.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2 Kraków, telefon 22-78-89 oraz wszystkie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na terenie całego kraju. Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasowy i Wydawnictwo, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-138-11. Nr indeksu 35657.

Prenumeratę przy indywidualni w miastach dokonują wpłaty na poszczególne kwartaly bieżącego roku: do 28 lutego na II kwartał, do 31 maja na III kwartał, do 31 sierpnia na IV kwartał.

## OGŁOSZENIA DROBNE

CIAGNIK Ursus 330 — sprzedam  
Julia Gornulka, Parowazna 28  
D-3964

UNIEWIĄZANIE się zgłoszona pięcioletnio o  
treść: Zakład Usług Budowlanych, Leszek  
Zebno, Usług Usług, Kunejudy 40  
D-3964

GRONUS Edward zam. Nowy Sącz Grotgnie  
nr 21/1 zgłosił zgłoszenie kombinatnko nr  
0183625 wydana przez Zarząd Województwa  
ZBoWd w Nowym Sączu  
D-39662



ZIEMOWIT'  
NAJWIĘKSZA — NAJNOWOCZESNIEJ — BEZPIECZNA  
Kopalnia Węgla Kamiennego w Tychach-Lędzinach  
al. Pokoju 4, tel. 277-042 wewn. 56-53-84

## CZEKA NA CIEBIE PRZYJMUJE STALE

o p e z c z y z n w wieku od 18 do 40 lat pracy pod ziemią

Przyjmujemy gwarantując:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- specjalne wynagrodzenie z Karty Górnik
- dodatki stabilizacyjne dla podejmujących po raz pierwszy pracę pod ziemią
- dodatki rozłąkowe
- deputat węglowy w wymiarze 8 ton rocznie dla pracowników utrzymujących rodzinie i samotnych prowadzących własne gospodarstwo domowe
- nagrody roczne tzw. 15 i 14 pensja oraz nagrody z zysku
- nagrody barłobkową w wysokości miesięcznego wynagrodzenia
- nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy
- jednorazową pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości — 100 000 zł dla pracowników i ich rodziny
- pożyczki mieszkaniowe w wysokości 35 tys. zł
- pożyczka umarzana jest po pięciu latach niemiesnanej pracy, pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100 000 zł dla pracowników podejmujących pracę pod ziemią na stanowiskach robotniczych z wykształceniem ponadpodstawowym w wieku do 35 lat
- pożyczka umarzana jest po 3-ch latach niemiesnanej pracy
- możliwość podnoszenia kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych oraz w technikum dla pracujących
- możliwość przejścia na emeryturę już po 25 latach pracy pod ziemią bez względu na wiek
- pracownikom zamieszcowym zapewniamy zakwaterowanie w Domu Górnik z całonocnym wyżywieniem ze znaczną dopłatą przez zakład
- możliwość wypoczynku w ośrodku wczasowym i kolonijnym nad morzem, w górach i na Mazurach

Przy Kopalni funkcjonuje Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa, która w krótkim czasie zapewnia uzyskanie mieszkania. Ponadto dział Młodzieżowe zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych, które udziela pomocy organizacyjnej i materiałowo-sprzętowej budującym, które są na terenie tej spółdzielni młodym górnikom kopalni.

### CZŁONEK ZRZESZENIA OTRZYMUJE:

- bezpłatnie działkę budowlaną
- kredyt w wysokości 600 tysięcy złotych z zakładowego funduszu mieszkaniowego
- kredyt bankowy umarzany w 60 % dla pracowników dolowych
- spłatę odsetek z tytułu zaciągniętego kredytu bankowego
- Przy Kopalni istnieje także Zasadnicza Szkoła Górnicza, która przyjmuje młodzież w wieku od 15 do 18 lat do nauki w zawodzie górniczym.

### Uczniom zapewniamy się:

- wyżywienie, zakwaterowanie, umiędunierowanie
- pomoc materialną np. w zawładze górnik
- w klasie I w granicach — 15 000 zł
- w klasie II w granicach — 17 000 zł
- w klasie III w granicach — 18 000 zł
- absolwenci po ukończeniu nauki w ZSG otrzymują jednorazową pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 150 000 zł
- pożyczka umarzana jest po 3-ach latach niemiesnanej pracy
- wyróżniających się uczniów ZSG daje możliwość uczestniczenia nauki w Technikum Górniczym przy Kopalni.

### Wymagane dokumenty:

- dowód osobisty
- książeczka węglowska
- legitymacja ubezpieczeniowa
- świadectwa pracy
- świadectwo szkolne
- Nie przyjmuje się pracowników, którzy przucleni byli zostali zwolnieni przez zakład bez wypowiedzenia

### SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELI DZIAŁ ZATRUDNIENIA KOPALNI

Dojazd do Kopalni — od dworca PKP Katowice autobusami nr 31, 95, 137

PIĄTEK — 5 VIII

PROGRAM I

8.50 Domator  
9.00 Telefery z kukułką  
9.30 Kino telefery — „Syn strzelca” (4)  
10.00 DT-wiadomości  
10.10 DT-reforma gospodarza  
10.25 „Piegius” (1) — serial  
10.50 Program dnia I DT  
16.55 Za kierownicą  
17.15 Teleexpress  
17.30 W starym kinie... „Sportowice mimo woli”  
18.35 Studio sport  
18.50 Dobranoc  
19.10 Monitor rządowy  
19.25 Dziennik

20.00 „Był sobie lajdak” — film fab. prod. USA  
22.05 Tydzień w polityce  
22.15 Telewizyjny przegląd sportowy  
22.45 Piłkarski country  
23.35 DT-wiadomości  
23.45 Anegdoty teatralne Igora Smiałowskiego  
23.50 Kino nocne — „Inspektor Bellamy” (6) — „Zamachowiec”  
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

14.55 Powitanie  
15.00 Magazyn auto-moto  
15.30 „Akcja O.P.E.N.” — „Rytuał śmierci” — serial prod. franc.  
16.30 Legendy filmu  
17.20 Polska kronika filmowa  
17.30 Spektrum  
18.00 Kronika  
18.30 Wielka gra — teleturniej  
19.30 Przeboje oper i baletu  
20.00 Studio sport  
21.30 Panorama dnia  
22.05 Lata 20-te, lata 30-te — „Romans Teresy Henart” — film TP  
23.35 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Polak w przyrodzie  
18.50 Magazyn 102  
19.30 Dookoła świata  
19.50 Magazyn „Piątek”  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Film „Z Jeanne Moreau — „Kochankowie”  
23.20 Wieczorne wiadomości  
23.25 Telewizja nocą

NIEDZIELA — 7 VIII

PROGRAM I

7.40 Program dnia  
7.50 Pogodarska  
8.15 Tydzień  
9.00 Kino telefery — „Ballada o walecznym rycerzu z Balanowa”  
10.30 DT-wiadomości

SOBOTA — 6 VIII

PROGRAM I

8.05 Tydzień na działce  
8.35 Piłkarska kadra czeka  
8.50 Program dnia  
8.55 Kino najmlodszych — „Król Drobodrob”  
10.30 DT-wiadomości  
10.40 Starsi, nowi, najnowsi  
11.35 Bydgoskie imprezy muzyczne  
12.20 Azymut  
12.50 Barbery  
12.30 Telewizyjny koncert zyczeń dla honorowych krowiadowskich  
13.50 Wędrówki dalekie i bliskie  
14.45 Antologia dramatu powszechnego — Aleksander Kopkow — „Słoń”  
16.15 Losowanie Dużego Lotka  
16.25 Korwój  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Pod jednym dachem” (7) — „Sędzia pachem”  
18.10 „Szkół” (2) — film dok.  
18.30 Butik  
19.00 Dobranoc  
19.10 Z kamerą wśród zwierząt

PROGRAM II

7.40 Program dnia  
7.50 Pogodarska  
8.15 Tydzień  
9.00 Kino telefery — „Ballada o walecznym rycerzu z Balanowa”  
10.30 DT-wiadomości  
10.35 „W królestwie owadów” (2)  
11.05 Bydgoskie imprezy muzyczne  
11.50 7 anten  
12.30 Kraj za miastem  
12.50 Telewizyjny koncert zyczeń  
13.40 Portrety — „Lekcja polonaise” — film dok.  
14.30 Studio sport  
14.45 Gdzie są tasiemy z tamtych lat  
15.15 „W kamiennym kręgu” (10 i 11)  
17.15 Teleexpress  
17.30 Studio sport  
18.10 Marek Sierocki zaprasza  
18.30 Antena  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Dziennik  
20.00 „Komediantka” (1) — serial TP  
20.55 Sportowa niedziela  
21.25 Konwój  
22.15 1 dzień na świecie  
22.30 DT-wiadomości  
22.35 „W kamiennym kręgu” (10 i 11) — powtórzenie

PROGRAM II

9.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 16)

Bylibym szczęśliwy, gdybym mógł się tylko podpisać — zaszarował Mark.

— Czy ma pan jakieś uprawnienia? — Oczywiście mam, pomyślał Mark, ale nie mogę ci się do tego przyznać.

— Nie — odparł wścieki i wyciągnął z kieszeni portfel.

— Gdyby zwrócił się pan do nas za pośrednictwem senatora swego okręgu, moglibyśmy je wam wydać za darmo.

— Spieszmy się — uśmiechnął się Mark. — Wnieć chyba zapłacić.

Podał urządzenie pieniędne. W drzwiczki, łączące sale obrad komitetu z sekretariatem, ukazał się senator Stevenson.

— Dzień dobry, panie senatorze — przywitała go rzeknąca.

— Dzień dobry, Debbie. Czy ma pan może pod ręką tekst ustawy o ochronie środowiska?

— Oczywiście, panie senatorze, zaraz go poszukam — wdziewająca zniknęła na zapleczu biura i po chwili wróciła.

— Wzroć panu, to nasz jedyny egzemplarz — powiedziała, wręczając senatorowi tekstową teczkę.

— Czy mogę panu zaufać — roześmiała się — czy też powinienam zająć od pana pokwitowania?

— Nawet senatorom może się wszystko podpisywać, pomyślał Mark. Henry Lykham też pewnie podpisał, kom podpisuje i nie płaci gotówką, nie dzwinięgo, że płacimy tak wysokie podatki. No, ale mam nadzieję, że później dostają rachunki. Za posłki też. Posiłki? Rany boskie, dlaczego o tym wcześniej nie pomyślałem? Wybiegł z pokoju jak zalany.

— Proszę pana, panie protokolicy! — zawołała za nim dziewczyna.

Ale było za późno.

— Jeszcze jeden wariat. — Zwróciła się do senatora Stevensona.

— Człowiek, który ma ochotę na czytanie tych tasemkowych przemówień, nie może być normalny — stwierdził senator patrząc na grubym protokołowe.

Mark pobiegł prosto do restauracji, w której poprzedniego dnia jadł obiad z Lykhamem. Na drzwiach widniał napis: „Pojedź G-21. Jadalnia wyłącznie dla pracowników Senatu”. Po sale krocilo się kilku młodych ludzi w białych kitlach.

— Przepaszam, czy to tu jadają senatorowie? — spytał jednego z nich.

— Tęgo na pewno nie musim. Musi pan zapłacić kierowniczkę sal. My tu tylko sprzątamy.

A gdzie ona jest? — Wyszła. Chyba już dzisiaj nie wróci. Niech pan przyjdzie jutro.

Mark westchnął.

— Dziękuję — powiedział. — Ale jeszcze coś. Czy jest jeszcze specjalna restauracja dla senatorów?

— Tak, na Kapitola. Ale tam pana na pewno nie wpuszczą.

Mark powrócił pędem do windy i niecierpliwie czekał na jej przyjazd. Kiedy zjechał do podziemia, wyskoczył jak zsalony i pobiegł w kierunku labiryntu tuneli, łączących wszystkie biurowe znajdujące się na wierzchu Kapitola. W biegu minął sklep z napisem „Tytuł, papierosy” i dotarł do wielkiego znaku „Kolejka podziemna na Kapitola”. Na wschich znach stała właśnie kolejka, składająca się z kilku otwartych wagoników. Mark w ostatniej chwili wskoczył do ostatniego przedziału i kolejka

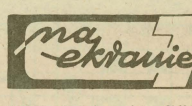
ruszyła. Usiadł naprzeciwko dwóch młodych urzędników, którzy prowadził ożywioną rozmowę na temat jakichś ustaw z młymi świadczącymi o tym, że należeli do „wajennicznych”. W kilka chwil później kolejka zatrzymała się, rozległ się dźwięk dzwonka, ogłaszający przystanek po senackiej stronie Kapitola. Łatwie to chłopaki mając zajęte, pomyślał Mark. Nawet nosa nie muszą wyznaczyć na nas oskrutny zimny świat. Jedzą sobie wodę z kranu, od posiedzenia na posiedzenie, od głosowania na głosowanie. Podziemie wyglądało po tej stronie tak samo jak po tamtej. Brudnoziści wycięci z poprzedzonymi na wierzchu rurami. No i automat z pepsi-cocą-coli, że konkurencja zdobyła tę koncesję. Mark wjechał do halu malwa i stanął przed wejściem do dużej, publicznej. Sąsiadka winda miała napis: „Wylądzenie dla senatorów” i kilku panów o poważnych minach widać do niej wsiadało.

Wysiadł na parterze i rozrzejł się. Same marmurowe sklepienia, kolony i korytarze. Trudno się było zorientować co, gdzie i jak. Zapylał jednego ze strażników o restaurację dla senatorów.

— Pójdź pan prosto i skręć w pierwszy korytarz w lewo. Taki wąski, zobaczy pan.

Mark podziękował mu i pospiesznie poszedł na poszukiwanie swojego korytarza. Znał go bez trudu, minął kuchnię i drzwi, na których widniał napis „Tyłko dla polity”. Nieco dalej inne drzwi, z napisem „Tyłko dla senatorów”. Na prawo znajdowały się otwarte drzwi, prowadzące do wielkiego salonu. Mark zauważył widać przyrządów, wzorzysty sufładowcy dywan i zielone, skorżone fotela, a na blacie żywe kolorowe malowidło.

(Ciąg dalszy nastąpi)



10.10 „Try dnia na rozmyślenie” cz. 1 — film krym. prod. radz.  
17.00 Program dnia  
17.05 Losowanie Express Lotka i Super Lotka  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Ginąca przyroda” (7)  
18.05 W weekendach klubie  
18.30 Laboratorium  
18.50 Dobranoc  
19.50 Sejmowe spotkania  
19.55 „Losowanie”  
20.00 „Opieka” — film fab. prod. węg.  
21.40 Złwa 88  
22.35 Wtę międzynarodowy  
22.25 Odcisnienie mgły  
22.40 DT-komentarze

WTOREK — 9 VIII

PROGRAM II  
17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Studio sport  
19.00 Magazyn 102  
19.30 Uwaga, dokument — „Papięros od prezidenta”  
20.15 Studio sport  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „Wzrostająca letnia noc” — film fab. prod. CSRS  
23.10 Wieczorne wiadomości

PROGRAM I

8.50 Domator  
9.00 Telefery — „Samochodzik i temperaturusz” (2)  
10.00 DT-wiadomości  
10.10 DT-reforma gospodarza  
10.25 „Złote obrączki” (2) — serial prod. hiszp.  
16.50 Program dnia  
16.55 Telewizyjny informator wydawniczy  
17.15 Teleexpress  
17.30 Popołudnie z X muz  
18.20 Flasz — program informacyjno-muzyczny  
18.50 Dobranoc  
19.00 Program publicystyczny  
19.30 Dziennik  
20.00 „Złote obrączki” (2) — „We dwoje”  
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu  
21.25 „Ziemia nieobiecana”  
22.25 Sporty — program publicystyczny  
22.55 DT-komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Polak w przyrodzie  
18.50 Magazyn 102  
19.30 Dookoła świata  
19.50 Magazyn „Piątek”  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Film „Z Jeanne Moreau — „Kochankowie”  
23.20 Wieczorne wiadomości  
23.25 Telewizja nocą

PONIEDZIAŁEK — 8 VIII

PROGRAM I

17.00 Program dnia  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Tajemnica Enigmaty” (7)  
18.05 May-Wood — dueo dwakrotnie z Holandii  
18.35 Prosty rachunek  
18.50 Echa stadionów  
19.30 Dziennik  
20.00 Spektakl na bis — ivo Bressan „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna”  
21.25 Złwa 88  
22.10 Koncert w Świętej Lipce — film dok.  
22.40 DT-komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Antena „Dwojki” na najbliższe tygodnie  
18.50 On... — magazyn dla panów  
19.00 „Amsterdam” — wojskowy ogród marzeń — rep.  
19.30 Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny  
20.00 Ostatnie wspominki Bohdana Łazuki

PROGRAM I

8.35 Domator  
8.45 Kino telefery — „W poszukiwaniu kapitana Granta” (3)  
10.00 DT-wiadomości  
10.10 „Sprawy majora Zemana” (6)  
17.10 Program dnia  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Złoty z Pieskowej Skalni” — film dok.  
18.05 Utyśnienie Jana Matejki  
18.25 „Wycieczka nas oczynza”  
18.50 Kronika  
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy  
19.30 Dziennik  
20.00 „Sprawy majora Zemana” (6) — „Studia”  
21.25 Pegaz  
22.10 Kontakty — publicystyka społeczna  
22.40 DT-komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Wiew wszystko — teletur-

ŚRODA — 10 VIII

PROGRAM I

8.50 Domator  
9.00 Telefery najmlodszych  
9.30 Kino telefery — „Szagran, albo zaginiony światy” (23)  
10.00 DT-wiadomości

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Wiew wszystko — teletur-

CZWARTEK — 11 VIII

PROGRAM I

8.35 Domator  
8.45 Kino telefery — „W poszukiwaniu kapitana Granta” (3)  
10.00 DT-wiadomości  
10.10 „Sprawy majora Zemana” (6)  
17.10 Program dnia  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Złoty z Pieskowej Skalni” — film dok.  
18.05 Utyśnienie Jana Matejki  
18.25 „Wycieczka nas oczynza”  
18.50 Kronika  
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy  
19.30 Dziennik  
20.00 „Sprawy majora Zemana” (6) — „Studia”  
21.25 Pegaz  
22.10 Kontakty — publicystyka społeczna  
22.40 DT-komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Kronika  
18.30 Wiew wszystko — teletur-

## O czym tupią gryzonie?

Zajace i króliki, a także myszy i szczury, wydają niekiedy głośne dźwięki tupiące tylnymi nogami o ziemię. W opowieściach myślnych o zajęcach ma to być oznaką irytacji. Tymczasem naukowcy francuscy z paryskiego muzeum przyrodniczego postawili hipotezę, że w ten sposób zwierzęta przekazują wiadomości.

Pierre Bridelance badał te odgłosy wydawane przez gryzonie żyjące na obszarach pustynnych. Odkrył w nich występowanie rytmów i sekwencji, podobnie jak w hurzyjskich bębenkowym zadaniem dźwięków jest oznajmianiem innym osobnikom o zajeciu określonego terytorium.

## Elektryczny skalpel

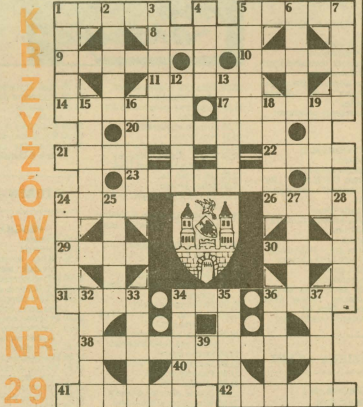
Chirurgiczny skalpel służy do przecięcia tkanek podczas operacji. Powstaje przy tym krwawienie, którego opóźnienie przedłuża zabieg i nie wychodzi na zdrowie pacjentowi. Przewidział temu elektryczny skalpel wynalazca w laboratorium Los Alamos, w Stanach Zjednoczonych. Po przecięciu naczyzna krwionośnego skalpel przekazuje na tkanki impulsy prądu, który przyspiesza krzepnięcie krwi.

## Spacerkiem pod Morzem Czerwym

W pobliżu portu Dzidda nad Morzem Czerwym i niedaleko Mekki, Arabia Saudyjska zamierza zbudować podmorski park dla turystów. Morze Czerwone jest niezwykle bogate we florę i faunę. Prawdziwy raj ptakoworków. Teraz będzie można podziwiać to bogactwo także na spacerach oszklonych tunelami. Pod salą kąpielą znajduje się też restauracja.

Wycieczka została zlokalizowana w następstwie 40 kilometrów od portu. Dla jej realizacji zawiązano się między narodowe towarzystwo. Koszt wyniesie około półtora miliarda dolarów.

Przez Morze Czerwone mieli przechodzić kiedyś prowadzonym przez Mojżesza Żydzi. Teraz spacer „sucha stopa” proponują Arabowie. U nich z restauracją będzie wygodnie. Ale z drugiej strony, jak mówi „Skryżpek na dachu”, znając arabską niechęć do alkoholu — Żydów mogło być weselej.



**POZIOMO:** 1) produkt, detal, 5) część trylogii Sienkiewicza, 8) postępowy pisań brazylijski, 9) coraz rzadszy rzemieślnik, 10) słuz do zawijania odzieży, 11) październikowy solenizant, 14) stan w Brazylii, z Kurytyba, 17) apatia, przegrębnienie, 20) miasto na trasie Leszno — Głogów, 21) poprzeczka na maszynie, 22) ślad, 23) słynny amerykański wodospad, 24) groźna muna, 26) roślinna tropikalna z włóknem na sznur, 29) kropleki na trawie, 30) umożliwia przeprawę przez rzeke, 31) jarmark, 34) pianista rzydzki, laureat i nagrody na konkursie im. F. Chopina w 1937 r., 36) oaza wypoczynku w mieście, 38) niasto wojewódzkie, ośrodek polskich winnic (herb w okienku krzyżówki), 40) jezioro w Turcji, 41) omasta, 42) dłużnik wekslowy

**PIWONIO:** 1) rów pod fundamenty, 2) tandem, 3) w zegarku lub w ręku linoszczeka, 4) krawędź, skraj, 5) otawa, 6) ilion, 7) władca Troi, 12) porcja, doza, 13) uklad, 15) cyrkowa scena, 16) z kapitała na majora, 18) działacz polskiego ruchu ludowego, 19) bliznowata tkanka łączna po operacji, 24) najrydziejniejszy z przywódco Revolucji Francuskiej, 25) łagodzi wstrząsy porażki, 27) kompromisowe załatwienie sprawy, 28) miasteczko pionierkie na Krymie, 32) ludowy poeta w krajach muzułmańskiego Wschodu, 33) ziemia orna, 34) spisek, sprzyśnienie, 35) najmniejsza porcja, o jaką może się zmienić dana wielkość fizyczna, 36) doświadczenie, 37) ewolucja narcyjska, 39) symbol chemiczny sodu.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 12 sierpnia br.

## Rozwiązanie krzyżówki nr 27

**POZIOMO:** 1) bomba, 5) winiak, 8) uroda, 9) kępcz, 10) rabata, 11) a-mant, 12) naczyn, 15) Albin, 18) jan-tar, 21) atonia, 24) afekt, 26) legion, 27) lasca, 28) etyka, 29) chomik, 30) Sparta.

**PIWONIO:** 1) bekon, 2) bezik, 3) żupan, 4) nora, 5) warta, 6) nabab, 7) klaun, 13) Ava, 14) Iza, 16) lit, 17) ogi,

18) Jelec, 19) telizm, 20) ranek, 21) atlas, 22) ołsza, 23) Akaba, 25) Edyp.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 27, droga łowianca, nagrody otrzymują: Halina Mordarska z Limanowej oraz Andrzej Dusanowicz z Małego Chiczego.

Nagrody książkowe przesyłamy pocztą.

„STANKOS”

## HOROSKOP

**BARAN:** Uważaj, żebyś z chęci samodzielnici nie zrobił kilku gwałtów z których trudno będzie się wycofać — od czasu do czasu przyda ci się rada kogoś zycielwego, kto także dba o twoje interesy.

**BYK:** teraz właśnie przyda ci się wytrwałość, w tym co postanowiłeś w tym, co będziesz robił — przetrwasz bez strat trudne chwile, bądź więc odważny.

**BLIŹNIĘTA:** uważaj, choć może zdanie twoje uczucia, powinieneś jednak wykorzystać do dla swoich interesów — możesz to zrobić jeśli zrezygnujesz z dążenia za wszelką cenę do postawienia na swoim.

**RAK:** teraz jest najlepszy czas, aby pomysleć o własnych sprawach — możesz wiele zyskać, bądź więc ofensywny.

**LEW:** za wszelką cenę chcesz być indywidualistą — kieruj się samodzielnici swoimi losami — bądź ostrożny, możesz w ten sposób przepaść doskońalną okazję, aby zyskać coś nowego.

**PANNA:** bądź nastawiony tylko na to, aby dobrze wykonać to, co należy do twoich obowiązków — nie oglądaj się na innych, myśl tylko o jak najszybszym dotarciu do celu.

**WAGA:** teraz możesz wykazać się swoją siłą wytrwałości, to będzie twoją dużą sukces — wierz w swoje możliwości, intelekt pomoże ci wybrnąć nawet z dużych opresji.

**SKORPION:** od euforii do zwątpienia, huśtawka nastrojów może być przykra — szczególnie w życiu osobistym, bądź ostrożny w planowaniu najbliższych posunięć.

**STRZELEC:** nie ograniczaj własnej aktywności, nie daj się łatwo ograniczyć innym — teraz, będziesz mógł działać tak, jak lubisz i tak jak planowałeś wcześniej.

**KOZIOROŻEC:** nie rozpraszaj się, spróbuj skoncentrować się na sprawach — najważniejszych — uważaj, żebyś zbyt nie zapatrzył się tylko na własną osobę.

**WODNIK:** pozwól działać własnej wyobraźni, nie hamuj jej — inteligencja i intuicja mogą cię doprowadzić do efektów, które przejdą twoje najmilsze oczekiwania.

**RYBY:** wystrzegaj się marzeń, które nie prowadzą do konkretnych działań — będziesz tylko zawiedziony i zła, i otoczeniem — marzenia mogą wywołać twoją inicjatywę, musisz się tylko na to zdecydować.

## JEFFREY ARCHER (46)

## CZY POWINIEMY PREZYDENTOWI?

Jeżeli po tym wszystkim wypuszczą prezydenta z Białego Domu, to będzie pewne, że nie mają zielonego pojęcia o niczym. I jeszcze jedno. Jeżeli jutro nam się uda, że nie ma niczniejszego. Zrozumiano? Nikt nie puszca ręki z głębi, a należność zostanie każdemu wypłacona nieco później. W taki sam sposób jak zawsze.

Wszystcy skinęli głowami na znak zrozumienia. — Jeszcze na koniec. Jeżeli, jak już mówilem, coś miałoby pojeść nie tak, to trzeba będzie się zająć jednym facetem, bo tak naprawdę mówię, to nie licze na jego dyskrecję. Proponuję, żebyśmy to zrobili w następujący sposób. Xan, Jetteli Kennedy. — Znowu wszyscy słuchali prezesa w milczeniu. — A teraz czas na obiad. Nie ma powodu, żebyśmy zniechli z głodu przez tego skurwielu. Ty, Matsun, nieestety musisz leżeć. Ale przypominaj, żeby to był ostatni obiad pana Andrews.

Matson usiłował zastrzy. — To mi tylko nagłodził apetyt — powiedział. — Proszę unieść słuchawki. — Proszę podawać obiad — rzucił do telefonu i zapali nowo papierosa.

godz. 2.15 po południu Mark skończył obiad. Dwaj inni mężczyźni popieszenie dojeżdżali sandwichi, wstali i poszli za nim. Mark powrócił do Senatu. Chciał koniecznie zająć Lykhama przed rozpozaniem popołudniowych obrad. Miał nadzieję, że od wieczora Lykhama przypomni sobie coś ważnego. Potrzebne mu były także odpisy protokołów obrad Komitetu Prac Ustawodawczych z posiedzeń na temat kontroli broni palnej, gdyż chciał dokładnie przestudiować pytania, stawiane ekspertem przez Senatorów Bayha, Byrda, Dextera, Duncana i Thornтона. Może w ten sposób trafi na jeszcze jedną część swojej łamigłówki. Chociaż miał poważnie wstępnioci. Doświł do wniosków, że politycy są mistrzami sztuki kamuflażu. Znalazł się przed salą obrad na kilka chwil przed rozpoczęciem debaty. Poprosił jednego z „papierów o zwaludmienie Lykhama, że przagnąłby z nim pomówić.

W kilka chwil później Lykhama wyszedł szybkim krokiem z jednego z biur. Nie był zachwycony tym, że odwołano go od pracy na dziesięć minut przed otwarciem posiedzenia. Powiedział Markowi, że nie wiecej sobie nie przypominia, a poza tym nie ma czasu. Jednakże Markowi udało się wydobyc z niego, gdzie są protokoły obrad.

Niech pan poprosi o nie w sekretariacie komitetu, ostatnie drzwi na końcu ulicy. Mark podszedł do posiedzi na górę, na galerię gdzie jego nowy przeciwnik, strażnik, zarezerwował mu miejsce. Na sali gromadziły się już senatorowie i zajmowali miejsca, więc Mark postanowił na razie zostać i później zająć się protokołami z posiedzeń komitetu. Wreczypredz stuknął młotkiem i otworzył ob-

radę. Senator Dexter wstał, rozszedł się powoli po sali Senatu i milczał czekając, aż zapadnie cisza. Wodząc oczami po galerii zauważył Marka, przez chwilę wydawał się zaskoczony, ale szybko się opamiętał i zaczął wygłaszać plomienne przemówienie przeciwko ustawie.

Mark także się spieszył. Robił sobie wyrzut, że nie zajął miejsca w głębi galerii, poza zasięgiem oczu mówcy. Debata w wolku się niemiłosiernie. Po kolei przemawiali: Bayh, Thornnton, Duncan, wreszcie Byrd. Każdy z nich chciał powiedzieć jeszcze kilka słów przed jutrzejszym głosowaniem.

Mark słuchał uważnie, ale nie dowiedział się niczego nowego. Zdawało mu się, że jest w ślepych zaułku. Pozostało mu jeszcze tylko przejrzenie tych niepiszących protokołów. Będzie musiał chyba poświęcić całą noc na ich czytanie, ale był już pewny — po wysłuchaniu Bayha, Thornтона, Duncana, wreszcie Byrda. Każdy z nich chciał powiedzieć jeszcze kilka słów przed jutrzejszym głosowaniem.

Mark słuchał uważnie, ale nie dowiedział się niczego nowego. Zdawało mu się, że jest w ślepych zaułku. Pozostało mu jeszcze tylko przejrzenie tych niepiszących protokołów. Będzie musiał chyba poświęcić całą noc na ich czytanie, ale był już pewny — po wysłuchaniu Bayha, Thornтона, Duncana, wreszcie Byrda. Każdy z nich chciał powiedzieć jeszcze kilka słów przed jutrzejszym głosowaniem.

Mark słuchał uważnie, ale nie dowiedział się niczego nowego. Zdawało mu się, że jest w ślepych zaułku. Pozostało mu jeszcze tylko przejrzenie tych niepiszących protokołów. Będzie musiał chyba poświęcić całą noc na ich czytanie, ale był już pewny — po wysłuchaniu Bayha, Thornтона, Duncana, wreszcie Byrda. Każdy z nich chciał powiedzieć jeszcze kilka słów przed jutrzejszym głosowaniem.

Czy pan płaci, czy podpisuje rejestr? (CIĄG DALSZY NA STR. 15)